PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr 277 (5553)
22. XI. 1961 r.
ŚRODA
6 stron
CENA 50 gr
NAKŁAD: 331.308 egz.

KATOWICE
SOSNOWIEC
CZĘSTOCHOWA
BYTOM
GLIWICE
RYBNIK

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Z OSTATNIEJ CHWILI

● Premier Finlandii Miettunen odbył spotkanie z przedstawicielami frakcji parlamentarnych i poinformował ich o wyjeździe w środę prezydenta Kekkonena do ZSRR.

Po posiedzeniu prezydium komitetu wykonawczego Partii Ludowej Finlandii, na którym omówiono sytuację polityczną w kraju – opublikowano rezolucję wyrażającą bezwarunkowe poparcie dla prezydenta Kekkonena w związku z jego podróżą w celu wykonania wyjątkowo ważnego zadania państwowego.

● Na wtorkowym posiedzeniu Izby Gmin opozycja labourzystowska zwróciła się do premiera Macmillana, aby wystąpił z inicjatywą spotkania z prezydentem Kennedym, premierem Chruszczowem i prezydentem de Gaullem w celu omówienia podstawowych zasad traktatu pokojowego z Niemcami.

● Krajowe biuro francuskiego ruchu pokoju opublikowało „narodowy manifest" wzywający do wielkich manifestacji ogólnonarodowych w dniu 29 listopada na rzecz zawarcia pokoju w Algierii.

W sprawie zakazu doświadczeń nuklearnych

28 listopada wznowienie rokowań w Genewie

Nota ZSRR do rządów USA i W. Brytanii

MOSKWA (PAP)

Rząd radziecki wyraził zgodę na wznowienie w dniu 28 listopada br. obrad genewskiej konferencji trzech mocarstw w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną.

Powyższą zgodę rząd radziecki deklaruje w nocie do rządu USA, będącej odpowiedzią na notę amerykańską z 13 listopada br.

O ile rządy USA i W. Brytanii — głosi nota radziecka — **uważają, że w chwili obecnej wznowienie rokowań między rządami ZSRR, USA i W. Brytanii w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych może przyczynić się do zbliżenia poglądów stron, rząd radziecki gotów jest jeszcze raz podjąć próbę, by wspólnym wysiłkiem pchnąć sprawę naprzód, przyjmując, że trzy mocarstwa uczestniczące w tych rokowaniach, uznały za swój wspólny cel powszechne i całkowite rozbrojenie.**

Rząd radziecki wychodzi z założenia — stwierdza nota — **że w najbliższym czasie, zgodnie z porozumieniem osiągniętym przez rządy ZSRR i USA w sprawie zasad powszechnego i całkowitego rozbrojenia, XVI sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ poweźmie — jak można mieć nadzieję — uchwałę dotyczącą wznowienia rokowań na temat całokształtu zagadnień powszechnego i całkowitego rozbrojenia i na temat organu, w którym rokowania te będą prowadzone.**

Rozumie się samo przez się, że jeśli w czasie trwania rokowań któreś z mocarstw zacznie przeprowadzać doświadczenia z bronią nuklearną, to siłą rzeczy — na co rząd radziecki zwracał już nieraz uwagę — również druga strona byłaby zmuszona wyciągnąć odpowiednie wnioski, jeśli chodzi o doświadczenia nuklearne.

Rząd radziecki — stwierdza nota — **gotów jest, podobnie jak przedtem uczynić wszystko, co od niego zależy, aby zbliżyć dzień, w którym broń nuklearna przestałaby raz na zawsze zagrażać życiu ludzi.** Dlatego właśnie w dniu 14 listopada na XVI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ rząd radziecki głosował za projektem rezolucji w sprawie

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Spotkanie Gromyko - Lange

MOSKWA, (PAP)

Agencja TASS podaje, że w dniu 21 listopada między ministrem spraw zagranicznych ZSRR **Andrzejem Gromyko** a ministrem spraw zagranicznych Norwegii **Halvardem Lange** odbyła się rozmowa, podczas której nastąpiła szczera wymiana poglądów na temat zagadnień, stanowiących przedmiot wzajemnego zainteresowania obu państw.

Seria rozmów w Waszyngtonie

WASZYNGTON, (PAP)

Prezydent **Kennedy** i kanclerz **Adenauer** spotkali się we wtorek w Białym Domu i kontynuowali rozmowy rozpoczęte poprzedniego dnia.

Kennedy'emu towarzyszyli sekretarz stanu **Rusk** i minister obrony **Mcnamara**, Adenauerowi zaś nowy minister spraw zagranicznych **Schroeder** oraz minister obrony **Strauss**.

Przed spotkaniem w Białym Domu Rusk i Mcnamara konferowali przez półtorej godziny ze Schroederem i Straussem w Departamencie Stanu. Rzecznik NRF oświadczył potem, że mówiono „głównie o Berlinie".

Tajne pertraktacje w Sajgonie

W Sajgonie (stolicy południowego Wietnamu) toczą się ważne rozmowy między ambasadorem USA i Ngo Dinh diemem. Rozmowy te otoczone są ścisłą tajemnicą. Mimo zupełnego milczenia kół ngodinhdiemowskich obserwatorzy przypuszczają, że rozmowy dotyczą głównie spraw wojskowych i gospodarczych.

IX Plenum KC PZPR rozpoczęło obrady

Podstawowe problemy gospodarki narodowej w 1962 r.

WARSZAWA (PAP)

21 bm. rozpoczęły się obrady dziewiątego plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Porządek dzienny:

1) Podstawowe problemy gospodarki narodowej w 1962 roku.

2) Sprawozdanie delegacji PZPR na XXII Zjazd KPZR.

Obrady otworzył I sekretarz KC PZPR **Władysław Gomułka.**

W pierwszym punkcie porządku dziennego przemówienie wprowadzające wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR **Stefan Jędrychowski** (referat Biura Politycznego został uprzednio rozesłany).

W dyskusji głos zabrali: **Edward Gierek, Piotr Jaroszewicz, Franciszek Waniołka, Józef Olszewski, Mieczysław Bodalski, Paweł Wojas, Walenty Titkow, Julian Tokarski, Jan Szydlak, Władysław Szymczak, Tadeusz Gede, Władysław Kruczek, Antoni Radliński, Franciszek Wachowicz, Witold Trąmpczyński, Henryk Soboń i Mieczysław Lesz.**

W środę, 22 bm. — dalszy ciąg dyskusji.

Referat Biuro Politycznego KC PZPR o podstawowych problemach gospodarki narodowej w 1962 roku

zamieszczamy wewnątrz numeru

Suwnice - giganty dla Turoszowa

RZESZÓW (PAP)

Do największego w kraju lądowego portu przeładunkowego — zespołu stacji kolejowych Żurawica — Przemyśl — Medyka nadchodzą obecnie zwiększone dostawy maszyn i urządzeń ze Związku Radzieckiego dla kombinatu energetycznego w Turoszowie na Dolnym Śląsku.

21 bm. nadeszły tu 2 olbrzymie suwnice-giganty. Mimo ogromnych rozmiarów (każda z nich zajmuje po 3 wagony kolejowe) — przeładunek ich z szerokotorowych wagonów radzieckich na polskie, odbył się w rekordowo krótkim czasie — 3 godzin.

W tym samym dniu nadeszła również z ZSRR dla Turoszowa partia turbin.

Nowe demonstracje w Dominikanie

NOWY JORK (PAP)

Stolica Dominikany, Ciudad Trujillo jest nadal widownią licznych demonstracji. We wtorek około tysiąc osób przemaszerowało główną ulicą miasta z flagami i transparentami. W czasie demonstracji zniszczony został pomnik byłego dyktatora kraju Rafaela Trujillo.

Rząd dominikański wydał dekret o wydaleniu z kraju jeszcze dwóch członków rodziny zgładzonego dyktatora Trujillo a mianowicie Pedro i Jose Luis Trujillów, którzy pełnili funkcje doradców delegacji dominikańskiej w ONZ.

Organizacja państw amerykańskich (OPA) postanowiła wysłać niezwłocznie do Republiki Dominikańskiej komisję składającą się z przedstawicieli Chile, Ekwadoru, Kolumbii, Panamy i Stanów Zjednoczonych w celu zbadania na miejscu sytuacji powstałej w związku z ostatnimi wydarzeniami.

W kołach zbliżonych do niektórych delegacji krajów Ameryki Łacińskiej w OPA panują poważne wątpliwości, czy sytuacja w Dominikanie przedstawia się rzeczywiście tak niebezpiecznie, jak chciałby ją przedstawić Waszyngton, by uzasadnić swoją jawną interwencję i demonstrację siły.

(„Ostatnie dni ery Trujillo" — czytaj na str. 2)

Polscy uczeni rozsławiają imię swojego kraju

W ostatnich dniach trzech wybitnych polskich uczonych otrzymało tytuły doktorów honoris causa na uniwersytetach francuskich.

Prof. Zygmunt Czerny – doktorem h. c. Sorbony

Sławna paryska Sorbona przyznała dyplom doktora honoris causa znakomitemu polskiemu romaniście, profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, Zygmuntowi Czernemu.

Prof. Czerny (ur. w 1888 r.) w latach międzywojennych był od 1924 r. profesorem Uniwersytetu we Lwowie. Jeszcze z tego okresu ma on za sobą szereg prac naukowych z zakresu romanistyki, wydanych w 1920, 1926 i 1928 r.

Profesorowie Gieysztor i Lorentz – doktorami h. c. Uniwersytetu w Bordeaux

Prorektor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. dr Aleksander Gieysztor, jest wybitnym znawcą okresów historycznych — wczesnośredniowiecznego i średniowiecznego. Prof. Gieysztor stoi na czele Komisji Wydawnictw Źródłowych Instytutu Historii PAN, redaguje Kwartalnik Historii i Kultury Materialnej oraz współredaguje Studia Źródloznawcze oraz Studia i materiały z historii kultury materialnej. Jest autorem części pierwszej wydanej w ostatnich latach historii Polski.

Prof. dr Stanisław Lorentz (ur 1889 r.), znany i ceniony historyk sztuki, od lat 26 pełni obowiązki dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie. Prof. Lorentz jest autorem licznych prac na tematy muzealnictwa i sztuki polskiej XVIII wieku. Imię jego wiąże się z ofiarnymi wysiłkami dla zachowania w latach okupacji skarbów Zamku Królewskiego w Warszawie oraz cennych dla kultury europejskiej zbiorów muzealnych.

★ *Usprawnienie komunikacji* ★ *Abonamenty kolejowe* ★ *Bilety pracownicze I klasy i na pociągi pośpieszne*

Postulaty pasażerów częściowo spełnione

(Dalekopisem od specjalnego wysłannika „TR")

W dniu wczorajszym odbyła się w Ministerstwie Komunikacji konferencja prasowa o nieco odmiennym charakterze. Tym razem przedstawiciele resortu zaprosili dziennikarzy, aby nie tyle poinformować, ile raczej zebrać głosy opinii publicznej i jej dezyderaty pod adresem komunikacji kolejowej.

Wśród poruszonych tematów, najwięcej miejsca zajęły problemy węzła warszawskiego, katowickiego, oraz połączeń stolicy z Katowicami, Wrocławiem i Poznaniem. Przedstawiciel „Trybuny Robotniczej" poruszył bolączki mieszkańców Śląska, a w szczególności problem dojazdu do pracy (zwłaszcza linii Nowe Tychy — Katowice), zwiększenia liczby połączeń Katowice — Warszawa, które winny kursować również i w godzinach późniejszych wieczorem oraz rano, przyspieszenia biegu tych pociągów, wprowadzenia szybkiej, bezpośredniej komunikacji z Krakowem itp. Przedstawiciele resortu odnieśli się z dużym zrozumieniem do przedstawionych problemów i należy się spodziewać, że po najbliższej konferencji prasowej, poświęconej nowemu rozkładowi jazdy, która odbędzie się w przyszłym tygodniu w Szczecinie, będziemy mogli poinformować naszych czytelników o spełnieniu wielu z tych dezyderatów.

W dalszej części konferencji przedstawiciel resortu poinformował dziennikarzy, iż zgodnie z postulatami prasy, wprowadzono wiele udogodnień dla posiadaczy biletów miesięcznych. Od grudnia br. wszyscy posiadający bilety pracownicze będą mogli za dopłatą 50 proc. opłat taryfowych, wykupić bilet pierwszej klasy. Podobnie rozwiązano również kwestię dopłat do pociągów pospiesznych. Jak wiadomo posiadacze biletów miesięcznych, nie posiadali dotychczas prawa dopłaty do pierwszej klasy ani też do pociągów pospiesznych.

Koleje postanowiły także umożliwić posiadaczom biletów miesięcznych jednorazową — w razie potrzeby — np. gdy dla towarzystwa ktoś wyjątkowo pragnie pojechać klasą wyższą — dopłatę pierwszej lub pociągu pospiesznego. Wystarczy uiścić w kasie dopłatę i otrzymać bilet blankietowy, który wraz z miesięcznym będzie upoważniał do przejazdu.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Katastrofy lotnicze

TOKIO (PAP)

Amerykański samolot wojskowy runął na dom we wsi Omimura. Eksplozja zburzyła również 5 sąsiednich domów.

HONOLULU (PAP)

W stolicy Honolulu spadł wkrótce po starcie amerykański samolot odrzutowy, burząc dwa domy.

Zaginęła ekspedycja amerykańskich naukowców

NOWY JORK (PAP)

Do stolicy Hawajów, Honolulu, przybył wczoraj amerykański milioner, gubernator stanu Nowy Jork, Nelson Rockefeller, który udaje się na Nową Gwineę w poszukiwaniu swego syna Michaela.

Syn Rockefellera brał udział w wyprawie antropologicznej, która zaginęła przed kilku dniami.

Mroźno

Jak podaje PIHM — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Rano lokalne mgły i zamglenia. Temperatura minimalna od minus 7 st. do minus 2 st., maksymalna od plus 1 st. do plus 6 st. Wiatry umiarkowane.

W spokojnej Szwajcarii doszło do poważnych awantur między chłopami a policją i wojskiem. 30 tysięcy rolników szwajcarskich demonstrowało przed gmachem rządu federalnego w Bernie przeciwko dyskryminującej rolnictwo polityce gospodarczej rządu szwajcarskiego. Wezwane wojsko użyło do rozpędzenia demonstracji granatów z gazem łzawiącym. Rolnicy obrzucili oddziały wojskowe kamieniami, zgniłymi owocami itp.

Na zdjęciu: Policja szwajcarska w brutalny sposób bije jednego z demonstrujących chłopów. Fot. — CAF

»Mazowsze« w siedzibie ONZ

NOWY JORK (PAP)

Członkowie Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze", którego występy w Nowym Jorku, podobnie jak i w innych miastach, cieszą się olbrzymim powodzeniem, w dniu 20 bm. zwiedzali siedzibę ONZ.

Zespół „Mazowsza" po przywitaniu go przez stałego przedstawiciela PRL przy ONZ, abm. Bohdana Lewandowskiego oprowadzony został po gmachu Organizacji Narodów Zjednoczonych przez członków delegacji polskiej.

Fanatycy rock and rolla zdemolowali paryski Pałac Sportowy

PARYŻ (PAP)

Masowa histeria, w wyniku której zniszczonych zostało 2 tys. foteli, a ogólne szkody materialne wyniosły około 20 tys. frankow, zakończyła się impreza rock and rolla w paryskim Pałacu Sportowym. 12 rozszalałych fanatykow rock and rolla zostało aresztowanych, a podczas prób zaprowadzenia porządku zostało rannych 14 policjantów.

Aż do przerwy wszystko było w jak najlepszym porządku, później jednak większość 3-tysięcznej rzeszy młodych entuzjastów śpiewaka rock-and-rollowego Vince Taylor wpadła w taki szał, że tylko natychmiastowe przerwanie koncertu i energiczna interwencja policji zapobiegła całkowitemu zniszczeniu sali.

Rozszalali młodzi ludzie poodrywali najpierw przyśrubowane do podłogi fotele i rozbili je na drobne kawałeczki. Następnie uruchomili gaśnice przeciwpożarowe, wybili wszystkie dostępne szyby oraz powyrywali krany wodociągowe, używając ich jako narzędzi niszczenia, w końcu usiłowali wzajemnie pozrywać z siebie nitowane dżinsy i kolorowe koszule.

Dziś

O niebezpieczeństwie stracenia premii

BEZ BAWIENIA SIĘ w proroctwa można już dziś wyobrazić sobie sytuację na placach budowy w dniu 31 grudnia, gdy zaplanowane do oddania w roku bieżącym, domy na przysłowiowe pięć minut przed noworocznym toastem staną się przedmiotem oględzin różnych komisji odbioru. Na niejedne z nich trzeba będzie spojrzeć z przymrużeniem oka. Wiemy przecież jak często przekazywanie użytkownikowi obiektu „w ostatniej chwili" jest fikcją. Może jeszcze kilkanaście dni, może cały miesiąc, a może i dłużej trwać będzie wykańczanie budowli. Wykonawca określi to pewnie skromnie usuwaniem usterek, ale w rzeczywistości będzie to jeszcze normalna budowa.

Pod te ogólniki nietrudno podstawić konkretne fakty. Pracownicy Banku Inwestycyjnego w Katowicach pamiętają doskonale rok 1959, kiedy to przesiębiorstwa budownictwa miejskiego — zameldowawszy pod koniec grudnia o wykonaniu zadań rocznych — jeszcze w styczniu i lutym, następnego roku odrabiały zaległości. Sprawa znalazła epilog u prokuratora.

Widząc, że tego rodzaju fuszerka nie popłaca, w roku ubiegłym budowlani dołożyli mnóstwo starań, żeby nie powtórzyć owych błędów. Rok bieżący w budownictwie miejskim prawdopodobnie skończy się już w listopadzie. W grudniu powstaną ponadplanowe izby.

W ogóle w budownictwie komunalnym spiętrzeniu odbiorów w ostatnim dniu roku mają zapobiec zarządzenia ministrów gospodarki komunalnej oraz budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych. W myśl tych zarządzeń każdy obiekt przekazany do użytku po 15 grudnia przechodzi automatycznie na poczet roku przyszłego. Oba te dokumenty będą miały niewątpliwie przede wszystkim moc mobilizującą wykonawców.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Uchwały Plenum KPCz

PRAGA (PAP)

„Rude Pravo" opublikowało uchwały powzięte przez zakończone przed kilku dniami Plenum KC KPCz oraz skrót referatu pt. „Sprawozdanie z XXII Zjazdu KPZR i wnioski dla pracy partii" — wygłoszonego na Plenum przez pierwszego sekretarza KC KPCz **A. Novotnego**

Plenum postanowiło zwołać na październik przyszłego roku XII Zjazd KPCz. Jak stwierdził A. Novotny, przygotowania do Zjazdu przebiegać mają pod znakiem realizacji wniosków KPCz z XXII Zjazdu KPZR oraz pod znakiem rozwiązywania pilnych problemów gospodarczych. Na Zjeździe omówiona będzie perspektywiczna koncepcja rozwoju gospodarki narodowej na najbliższych 20 lat. Według obecnych założeń, produkcja przemysłowa Czechosłowacji w r. 1980 ma być pięciokrotnie większa niż w roku 1960.

Uchwała Plenum KC KPCz na tematy związane z XXII Zjazdem KPZR podkreśla całkowitą słuszność linii politycznej Zjazdu, potępia stanowisko Mołotowa i innych członków grupy antypartyjnej oraz przywódców albańskich i stwierdza: „Wyniki XXII Zjazdu stanowią zwycięstwo twórczej linii leninowskiej, reprezentowanej przez XX Zjazd, wyrażającej bogate doświadczenia radzieckich komunistów i innych bratnich partii oraz wskazują, jak dalej rozwijać leninowską ofensywę zmierzającą do urzeczywistnienia teorii naukowego komunizmu jeszcze za życia obecnego pokolenia".

„Partia nasza — podkreśla uchwała — będzie u boku KPZR i wszystkich partii marksistowsko - leninowskich konsekwentnie bronić jedności zasad ruchu komunistycznego oraz czystości naszej nauki, będzie walczyć przeciwko rewizjonizmowi, dogmatyzmowi i sekciarstwu".

Uchwała Plenum KC KPCz poleca Biuru Politycznemu dalsze konkretne omówienie wyników XXII Zjazdu KPZR i podjęcie odpowiednich kroków na podstawie dokładnej analizy sytuacji wewnętrznej.

Uchwała Plenum poleca usunięcie pomnika Stalina w Pradze i jego pomników w innych miastach oraz dokonanie odpowiednich zmian w nazwach ulic. Plenum poleca również przemianowanie zakładów pracy, miejscowości i ulic noszących nazwy osób żyjących.

◆ Irian Zachodni ◆ Kongo ◆ Rozbrojenie

Obrady ONZ

NOWY JORK (PAP)

W poniedziałek obradowały Zgromadzenie Ogólne NZ, Rada Bezpieczeństwa i Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ.

W obradach Zgromadzenia Ogólnego NZ minister spraw zagranicznych Indonezji, Subandrio przedłożył 7-punktowy projekt rozwiązania sporu z Holandią o Irian Zachodni.

Propozycje indonezyjskie głoszą m. in., iż obie strony muszą wykazać dobrą wolę i zdecydowanie nawiązania współpracy w celu uregulowania konfliktu.

Indonezja jest w zasadzie gotowa rozpocząć dwustronne negocjacje, które zaproponowali niektórzy członkowie ONZ. Jeżeli dla ostatecznego uregulowania sporu o Irian Zachodni konieczny jest okres przejściowy — powiedział przedstawiciel Indonezji — niezbędna będzie pomoc ze strony ONZ. Indonezja wypowiada się przeciwko podejmowaniu jednostronnych akcji, które przesądzałyby o rozwiązaniu konfliktu o Irian Zachodni.

Delegat Indii Kriszna Menon zaproponował Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ by Holandia i Indonezja rozpoczęły rozmowy na temat Irianu Zachodniego pod egidą przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego NZ.

W **Radzie Bezpieczeństwa** podczas debaty nad problemem kongijskim delegacja amerykańska wniosła kilka poprawek do projektu rezolucji trzech państw afro-azjatyckich: Liberii, ZRA i Cejlonu

Poprawki te stwierdzają, iż tymczasowy sekretarz generalny ONZ U Thant powinien być upoważniony w drodze konsultacji z rządem kongijskim do wyłączenia z akcji samolotów i innej broni przywiezionej do Konga wbrew obowiązującym uchwałom i rezolucjom ONZ, broni, która wykorzystywana byłaby przeciwko ONZ, Republice Kongijskiej lub ludności cywilnej. Druga poprawka zwraca się do U Thanta by w myśl rezolucji Rady Bezpieczeństwa podjął wszelkie możliwe kroki w celu osiągnięcia jedności politycznej Konga.

Inne poprawki amerykańskie skierowane są przeciwko wicepremierowi rządu centralnego w Leopoldville — Gizendze, którego Stany Zjednoczone oskarżają o seperatystyczną działalność w Prowincji Wschodniej i Kiwu. Stanowisko takie jest zupełnie nieuzasadnione, gdyż jak wiadomo, wicepremier Gizenga osiągnął porozumienie z premierem rządu kongijskiego Adoulą, w myśl którego obydwie prowincje uznały władze rządu w Leopoldville

Na posiedzeniu **Komisji Politycznej** kontynuowano dyskusję nad sprawą rozbrojenia.

Delegat Jugosławii, Pavicevic, oświadczył, iż obowiązkiem ONZ jest położenie kresu wyścigowi zbrojeń i doprowadzenie do osiągnięcia porozumienia w sprawie całkowitego i powszechnego rozbrojenia. Zaproponował on, by Zgromadzenie Ogólne NZ zaaprobowało zasady rokowań rozbrojeniowych, które uzgodnione zostały między dwoma wielkimi mocarstwami ZSRR i USA.

Delegat Wielkiej Brytanii próbował w swym przemówieniu „wykazać" jakoby Związek Radziecki przeszkadzał osiągnięciu porozumienia o rozbrojeniu.

Delegat Czechosłowacji Kurka poparł propozycje ZSRR i innych delegacji, by Zgromadzenie Ogólne NZ zaaprobowało porozumienie radziecko-amerykańskie w sprawie zasad rokowań rozbrojeniowych, oraz wypowiedział się za utworzeniem odpowiedniego organu, który prowadziłby rozmowy na ten temat.

Obrady klubu poselskiego ZSL

WARSZAWA, (PAP)

21 bm. obradował w Warszawie klub poselski ZSL. W obradach, które prowadził poseł **Bolesław Podedworny** — przewodniczący klubu, obok posłów wzięli udział działacze ZSL, sprawujący inne odpowiedzialne funkcje państwowe i gospodarcze oraz kierownicy wydziałów NK stronnictwa.

Na posiedzeniu omówiono założenia projektów planu gospodarczego i budżetu na rok 1962, które wejdą pod obrady najbliższej sesji Sejmu.

W czasie posiedzenia poruszano też sprawy organizacyjne klubu, związane z nadchodzącą sesją Sejmu.

Wystąpienie Zorina w Radzie Bezpieczeństwo

NOWY JORK (PAP)

Rada Bezpieczeństwa kontynuowała we wtorek po południu debatę kongijską.

Przedstawiciel ZSRR Walerian Zorin wypowiedział się przeciwko części poprawek zgłoszonych przez USA do rezolucji Liberii, Cejlonu i ZRA Rezolucja ta domaga się m. in. podjęcia kroków które zlikwidowałyby secesję Katangi. Stany Zjednoczone zaproponowały m. in. aby punkt ten mówił o niedopuszczalności wszelkiej działalności secesyjnej" przeciwko Kongu. Nawiązując do tej poprawki Zorin oświadczył, że jej celem jest odciągnięcie ONZ od rozwiązania podstawowego problemu — likwidacji ogniska obcej interwencji w Katandze Poprawka taka stępiłaby zatem początkowy projekt rezolucji trzech państw wymierzony przeciwko Katandze.

Decyzje komunistów Holandii

HAGA (PAP)

Jak donosi dziennik „De Waarheid", ostatnio odbyło się w Amsterdamie Plenum KC Komunistycznej Partii Holandii. Uczestnicy Plenum wysłuchali sprawozdania delegacji KP Holandii na XXII Zjazd KPZR.

Plenum zaaprobowało działalność delegacji i postanowiło opublikować jej sprawozdanie w osobnej broszurze.

Zaaprobowano jednomyślnie wspólne oświadczenie delegacji partii komunistycznych Holandii i Indonezji o wznowieniu walki o wycofanie wojsk holenderskich z Irianu Zachodniego i przeprowadzenie rokowań między rządami Holandii i Indonezji w sprawie przekazania Irianu Zachodniego Republice Indonezji.

Rząd francuski przestaje pobłażać ultrasom?

Jak się wydaje — pisze paryski korespondent PAP Jan Gerhard — faszystowski wiec ultrasów, który odbył się w ub. czwartek w sali Mutualite, wzmożona fala bestialskich zamachów bombowych pochodzących spod znaku OAS oraz z drugiej strony rosnące oburzenie społeczeństwa z powodu prowokacji salanowców, znajdujące wyraz we wciąż liczniejszych i częstszych masowych demonstracjach, zmusiły rząd francuski do podjęcia pewnych kroków przeciwko skrajnej prawicy.

Aresztowany został przez policję paryską jeden z czołowych prowokatorów, były komisarz tejże policji, Dides, zaś kilku innych organizatorów wiecu, w tym były premier Bidault, przesłuchanych. Jednocześnie ministerstwo spraw zagranicznych wydało zarządzenie zakazujące podobnych demonstracji ultrasowskich połączonych z jawną gloryfikacją OAS i Salana. Jest to niewątpliwie pewien postęp, gdyż dotychczas wszelkie zakazy policyjne odnosiły się jedynie do demonstracji przeciwko wojnie algierskiej i działalności ultrasów. W ramach obecnych posunięć przeciwko OAS ma być również rozwiązany osławiony „Komitet Vincennes", kierowany przez b. premiera Bidault, jawnie faszystowska organizacja, konspirująca dotąd pod okiem władz bez przeszkód, przeciwko Republice.

Tymczasem ultrasi nie przerywają ofensywy Od ich pocisków zginął w ciągu ostatnich godzin sekretarz związku zawodowego dokerów algierskich Force Ouvriere Lachelaf. Szef OAS, były generał Salan, przemawiał znów w niedzielę wieczorem w łamach „pirackiej" audycji na falach telewizji algierskiej.

WAŻNE wiadomości W SKRÓCIE

W CELINOGRADZIE rozpoczęła się konferencja pracowników rolnictwa kraju ziem nowo zagospodarowanych oraz kilku obwodów Kazachstanu, w której uczestniczy N. S. Chruszczow.

IKEDA I NEHRU — premierzy Japonii i Indii — przeprowadzili w Delhi rozmowy poświęcone polityce międzynarodowej, szczególnie kwestiom azjatyckim.

PONAD MILIARD DOLARÓW zainwestowało łącznie 700 firm amerykańskich w NRF.

W OBOZIE ONZ dla uchodźców Baluba, położonym koło Elisabethville doszło z nieznanych jeszcze powodów do gwałtownych zajść. 11 zabitych, 50 rannych.

SOUVANNA PHOUMA — premier królewskiego rządu Laosu — na zebraniu organizacji patriotycznych Laosu oświadczył, że gotów jest udać się z księciem Souphanouvongiem do Vientiane celem utworzenia rządu koalicyjnego.

NOWY RZĄD SYRYJSKI utworzono w nocy z poniedziałku na wtorek. Na jego czele stanął dotychczasowy min. oświaty dr Izzet el Noss. Premier Kuzbari ustąpił zgłaszając swą kandydaturę w wyborach powszechnych.

W QUITO (stolica Ekwadoru) odbyła się demonstracja studentów przeciwko decyzji rządu wenezuelskiego w sprawie zerwania stosunków dyplomatycznych z Kubą W stolicy Meksyku demonstranci potępili przygotowywaną przez USA nową agresję przeciwko Kubie.

ILSE KOCH — znana hitlerowska zbrodniarka wojenna, „krwawy kat" obozu w Buchenwaldzie, czuje się pokrzywdzona wyrokiem sądu, który skazał ją 10 lat temu na dożywocie i zwróciła się o przeprowadzenie rewizji procesu.

SENAT FRANCUSKI odrzucił 110 głosami przeciw 83 projekt przyznania kredytów państwowych na rozwój gospodarczy Sahary.

PROF. DR WACŁAW SIERPIŃSKI — znakomity polski uczony — wybrany został wiceprezesem Międzynarodowej Akademii Filozofii Nauk.

W PEKINIE otwarto wystawę „Polski ruch rewolucyjny w sztuce", zorganizowaną w związku ze zbliżającą się 20 rocznicą powstania PPR.

Dominikano - kraj, o którym się mówi

Ostatnie dni ery Trujillo

CZYTELNICY naszej powieści odcinkowej od pewnego czasu otrzymują dodatkową porcję informacji o kraju, w którym rozgrywa się jej akcja. „Ostatnia noc w Ciudad Trujillo" — taki tytuł nosi drukowana przez nas powieść. „Ostatnie dni ery Trujillo" — można by zatytułować wydarzenia, które właśnie rozgrywają się w tym egzotycznym kraju.

Dominikana leżąca w rejonie Morza Karaibskiego zajmuje ponad 48 tys. km kw., ludności nie całe 3 mln. (60 proc. Metysów i Mulatów, 28 proc białych i 10 procent Murzynów). Kraj gospodarczo zacofany. Główne bogactwo — ziemia znajduje się w posiadaniu kilku najbogatszych rodzin obszarniczych. Eksport — cukier, kawa, kakao, tytoń.

Republika Dominikańska już po raz drugi w tym roku przeżywa swe burzliwe dni. Jak pamiętamy 31 maja zastrzelony został przez grupę spiskowców dyktator republiki Rafael Leonidas Trujillo. Zabity został człowiek, który z górą 30 lat traktował kraj niczym własny folwark. Jego reżim oparty był na niezwykle rozbudowanym systemie policyjnym oraz armii, która w chwili śmierci dyktatora liczyła 100 tys. żołnierzy. Rząd stosował terror i okrutne represje wobec przeciwników politycznych. W okresie 30 lat bez śledztwa i sądu zamordowano dziesiątki tysięcy osób.

Reżim ten cieszył się nieograniczonym poparciem Waszyngtonu, mimo że pod koniec panowania Trujillo, USA, pod naciskiem innych państw Ameryki Łacińskiej, musiały z nim zerwać stosunki dyplomatyczne. Dość wspomnieć, że Stany Zjednoczone udzieliły krwawemu dyktatorowi 2,7 mld. dolarów pomocy ekonomicznej i 6,1 mld. dolarów pomocy wojskowej. Tę ostatnią Trujillo wykorzystywał — rzecz jasna na wzmocnienie swego aparatu terroru, tę pierwszą na zaokrąglenie swego majątku, którego wartość obliczano na 800 mln. dolarów.

I oto dyktator ginie Już wówczas mówiono, że nadszedł koniec ery Trujillów. Jednakże prezydent Balaguer (który objął ten urząd za radą USA w miejsce skompromitowanego brata dyktatora — Hectora) mianował 32-letniego syna zmarłego dyktatora Rafaela naczelnym dowódcą sił zbrojnych Niezadowolenie ludności Dominikany w najwyższym stopniu niepokoi Waszyngton. Udziela on więc nowemu reżimowi pełnego poparcia, które zostaje skwapliwie wykorzystane. W istocie położenie społeczeństwa Dominikany w niczym się nie zmieniło. Nadal rządziła rodzina Trujillów, mimo że dwaj bracia zamordowanego dyktatora Hector i Arismendi musieli opuścić kraj.

Ostatnie jednak wydarzenia zdają się wskazywać, że era Trujillów zostanie bezpowrotnie pogrzebana i to przy walnej pomocy.. Stanów Zjednoczonych.

Aspiracje narodów Ameryki Łacińskiej, ich dążność do niezawisłości, przykład rewolucji kubańskiej, wszystko to zmusza USA do zmiany stanowiska wobec skompromitowanych dyktatur. USA gotowe są więc porzucić swych wczorajszych sojuszników po to, by zachować swe wpływy, by nie dopuścić do wyzwolenia się spod władzy monopoli amerykańskich.

Ze taki cel przyświeca akcji Stanów Zjednoczonych w Dominikanie świadczą fakty. Przypomnijmy: Niemal równocześnie opuszcza Dominikanę Rafael Trujillo junior, a przybywają znienawidzeni bracia Hector i Arismendi oraz.. okręty USA. Te ostatnie ponoć po to, by nie dopuścić do zamachu i ustanowienia nowej dyktatury, co planować mieli bracia Trujillo. Kiedy stolica Dominikany wita Trujillów demonstracjami, ci uciekają i znajdują schronienie.. właśnie w USA. Komentarz chyba zbyteczny.

Działa okrętów amerykańskich, skierowane na Ciudad Trujillo w istocie wymierzone są przeciw rewolucyjnej fali, jaka przelewa się przez Dominikanę. (Slez)

Delegacja PRL w Republice Wybrzeża Kości Słoniowej

ABIDZAN (PAP)

W dniach 15-18 listopada delegacja przyjaźni i dobrej woli rządu PRL pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego komitetu współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej z zagranicą ministra Romana Fidelskiego, przebywała w Republice Wybrzeża Kości Słoniowej.

Minister stanu Auguste Denise i przewodniczący delegacji polskiej Roman Fidelski wymienili poglądy odnośnie nawiązania stosunków gospodarczych, handlowych, kulturalnych i współpracy technicznej między obydwoma krajami. Zwrócą się oni do swoich rządów o spowodowanie spotkania misji obu krajów, które przedyskutują zasady na jakich nastąpi nawiązanie tych stosunków. Data i miejsce tych spotkań zostaną ustalone w terminie późniejszym

Nota ZSRR

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

zakazu stosowania broni nuklearnej Rząd radziecki powitałby z uznaniem odpowiednie wysiłki ze strony rządów Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

• • •

Nota analogicznej treści została wystosowana przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR do ambasady brytyjskiej w Moskwie.

• • •

Trójstronne rozmowy w Genewie, rozpoczęte 31 października 1958 r. zostały odroczone na czas nieokreślony we wrześniu br w związku ze stanowiskiem zajmowanym przez państwa zachodnie. Obecnie — według informacji kół dyplomatycznych — Związek Radziecki gotów jest jeszcze raz wznowić rokowania w nadziei, że przyczyni się to do zbliżenia stanowisk obu stron, zwłaszcza, że wszyscy trzej uczestnicy konferencji genewskiej uznają za wspólny cel doprowadzenie do powszechnego i całkowitego rozbrojenia. ZSRR liczy, że w najbliższej przyszłości dojdzie do rokowań nad całokształtem sprawy powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

• • •

Rzecznik prasowy Departamentu Stanu Lincoln White oświadczył w związku z notą radziecką wyrażającą zgodę na wznowienie rokowań w Genewie w sprawie zakazu doświadczeń jądrowych że stanowisko ZSRR zostało przyjęte z zadowoleniem. Dodał on jednak, iż Stany Zjednoczone w czasie tych rokowań nie zamierzają się powstrzymywać od dokonywania eksplozji nuklearnych i będą je przeprowadzać, jeśli uznają to za właściwe i konieczne. Innymi słowy Stany Zjednoczone nie zgadzają się na moratorium w okresie trwania rozmów.

Cena traktatu...

FRANKFURT n/M (ZAP)

Ukazujące się tutaj czasopismo „Neue Kommentare" („Nowe Komentarze") wystąpiło w ostatnim numerze z krytyką stanowiska rządu bońskiego, przeciwstawiającego się polityce odprężenia. Z jego inspiracji — jak podaje to pismo — prasa zachodnioniemiecka usiłuje utrzymywać społeczeństwo w przekonaniu o bezcelowości zawarcia traktatu pokojowego który przecież temu właśnie społeczeństwu zapewniłby wreszcie spokój i bezpieczeństwo. Propagandę taką prowadzi się dla tego, by uniknąć przyznania się, że traktat ten trzeba będzie opłacić pewnymi koniecznymi ofiarami.

„Co musimy poświęcić? — pyta redakcja pisma. — Przede wszystkim złudzenia, że stosując politykę militarnych gróźb, aż po szantażowanie bronią atomową, można będzie odwrócić fakty, jakie po drugiej wojnie światowej zaszły w Europie. Musimy także poświęcić działalność nacjonalistów i rewizjonistów, którzy w ostatnich latach — korzystając z milionów wpływających z podatków — społeczeństwo nasze, jak za czasów Hitlera, agitują do wojny w imie haseł o „wyzwoleniu" i „nowym porządku europejskim". Poświęcić trzeba także tych generałów i polityków, którzy usiłują nas przekonać, że druga wojna światowa jakoby się jeszcze nie zakończyła".

Odrzucono oferta

BONN (ZAP)

Wyróżniony ostatnio nagrodą Nobla za osiągnięcia w fizyce atomowej 32-letni monachijczyk Rudolf Mössbauer, który żyje obecnie w Pasadena w USA, nie przyjął zaoferowanej mu nowo utworzonej katedry fizyki atomowej na uniwersytecie w Bonn.

Nowa prowokacja w Berlinie zachodnim

BERLIN, (PAP)

Berliński korespondent PAP pisze:

Władze zachodnioberlińskie są niezmordowane w organizowaniu coraz to nowych imprez prowokacyjnych skierowanych przeciwko NRD i mających na celu podtrzymanie wśród społeczeństwa zachodnioberlińskiego nastrojów zimnowojennych. W poniedziałek wieczorem zorganizowały one młodzieżowy pochód „protestacyjny" przeciwko wprowadzeniu przez rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej granicy państwowej między stolicą NRD, a Berlinem zachodnim Wydaje się, iż data pochodu, 20 listopada nie była przypadkowa. Przecież właśnie w tym dniu w Waszyngtonie kanclerz Adenauer rozpoczął rozmowy z prezydentem USA

W poniedziałek na zaproszenie rządu Adenauera przybyło do Berlina zachodniego z prowokacyjną wizytą 160 parlamentarzystów NATO Jak wiadomo, podczas obrad w Paryżu wypowiadali się oni przeciwko pokojowemu rozwiązaniu problemu berlińskiego. Za tę postawę wyraził im w Berlinie zachodnim „głęboką wdzięczność" boński minister **Lemmer.**

Polityka w karykaturze

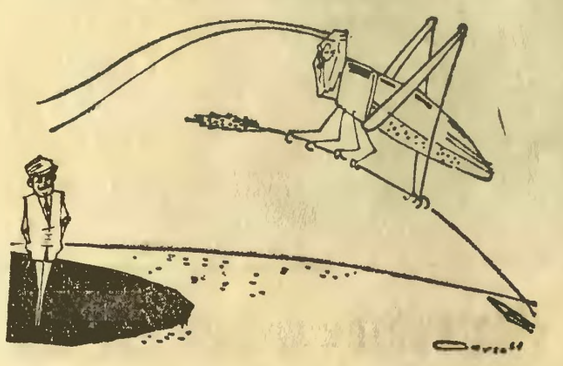

Adenauer wyciąga macki

Kronika sądowa

Magiczne sztuczki w księgowości GRN

Przed Sądem Wojewódzkim w Katowicach odpowiadała ostatnio 26-letnia Romana Szafranowa b. nachmistrzyni Prezydium GRN w Kozach pow. bielski. Sąd ustalił, że Romana Szafranowa zajmując to stanowisko przywłaszczyła sobie w okresie od lipca 1959 r. do marca 1961 r. — 89 tys. zł.

Oskarżona z racji swej funkcji przyjmowała różnego rodzaju wpłaty od podatników, jak również od osób ubezpieczonych w PZU. Aby ukryć systematycznie dokonywane kradzieże Szafranowa fałszowała dokumenty księgowości. W marcu 1961 r. sfałszowała np. pewien dowód rozchodu, w którym wymieniona była kwota 656 zł. Przed tą kwotą Szafranowa wpisała liczbę 23 i w ten sposób zagarnęła 23 tys zł. Kiedy indziej oskarżona przywłaszczyła sobie pieniądze wpłacone przez nauczycieli za czynsz.

Sąd wymierzył Romanie Szafranowej karę 5 lat więzienia i 20 tys. zł. grzywny. Ponadto wyrokiem sądu oskarżona na trzy lata straciła publiczne prawa obywatelskie i honorowe.

KRA

Mi N-7

Postulaty pasażerów częściowo spełnione

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Innym ciekawym udogodnieniem jest wprowadzenie biletów abonamentowych. Pasażerowie często jeżdżący w tym samym kierunku, mogą na określoną trasę i relację pociągu, wykupić abonament 10 przejazdowy, otrzymując — jako premię — 1 dodatkowy bezpłatny przejazd. Abonamenty te, wystawione na okaziciela, ważne będą również grupowo. Cena biletu abonamentowego wyniesie dziesięciokrotną wartość jednorazowego biletu, obliczoną według cen normalnych, albo też ulgowych, jeśli nabywca uprawniony jest do korzystania ze zniżki. Bilet ulgowy może być wykorzystany tylko przez osobę mającą prawo do zniżki. Czas ważności abonamentu wynosi 3 miesiące. Czas ważności poszczególnego kuponu na przejazd jednorazowy jest jak normalnych biletów. Poszczególne kupony mogą być wykorzystane także do przejazdu od i do stacji pośrednich, relacji, na którą bilet był wystawiony.

Abonamenty pozwolą także na zlikwidowanie niepotrzebnych kolejek przed kasami PKP, gdyż właściciel karnetu, sam sobie wystawia bilet, oddając go następnie do skasowania konduktorowi.

W ten sposób nastąpił pierwszy wyłom w niezwykle dotychczas sztywnych przepisach PKP. Nasze koleje zaczynają (jak się zdaje) wreszcie właściwie rozumieć hasło „Frontem do usług".

Miejmy nadzieję, że za tą pierwszą jaskółką pójdą następne.

JP

Już dziś, aczkolwiek nieoficjalnie, możemy powiedzieć, iż zgodnie z życzeniami i krytycznymi uwagami pasażerów podróż pociągiem pośpiesznym do Warszawy zostanie skrócona o blisko pół godziny. Z pewnością zostanie zwiększona liczba połączeń między stolicą a Katowicami, tak, iż będziemy mogli zrezygnować z korzystania z zawsze zatłoczonych pociągów międzynarodowych.

Wiadomo także, iż pomiędzy Krakowem a Katowicami będą kursowały dwie, a może i trzy pary pociągów, przemierzających tę trasę w czasie poniżej godziny! Przy czym pomyślano o miłośnikach krakowskich teatrów. Ostatni pociąg tego typu z Krakowa (nie zatrzymujący się nigdzie poza stacją końcową) odchodzić będzie w kilkadziesiąt minut po zakończeniu spektakli widowiskowych. Zostanie także usprawnione połączenie z Opolem i Wrocławiem, a opolanie zyskają jeszcze jedno połączenie ze stolicą, bezpośrednio z Częstochowy, co poważnie odciąży pociągi Śląsk — Warszawa.

(jp)

Sprostowanie

Do reportażu pt. „Posłowie przyjmują w poniedziałek" wkradła się przykra pomyłka zmieniająca nazwiska posłów. Nazwiska posłów powinny brzmieć: poseł **Jan Furmaniak** i poseł **Bogusław Kajdas.** Za zniekształcenie nazwisk gorąco przepraszamy Posłów oraz Czytelników.

REDAKCJA

O niebezpieczeństwie stracenia premii

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Znacznie szerszy zakres działania posiada pismo okólne prezesa Rady Ministrów, dotyczące sprawnego i terminowego odbioru obiektów przemysłowych w IV kwartale — we wszystkich resortach. Szczególny nacisk kładzie ono na tzw. inwestycje priorytetowe, których najmniejsze nawet opóźnienie może spowodować dla gospodarki narodowej niepowetowane straty. Siła wymienionego dokumentu zdaje się tkwić w paragrafie, który mówi:

„W przypadkach braku protokolarnego stwierdzenia przez komisję odbioru końcowego przekazania obiektu do użytku w terminie do 31 grudnia 1961 r., przedsiębiorstwu wykonawstwa inwestycyjnego nie przysługuje premia z tytułu wykonania rocznego planu oddawania obiektów do użytku".

Dla udokumentowania słuszności takich rygorów sięgnijmy znów po przykłady. Praktyka wykazuje, że co roku około 40 proc. budowanych obiektów oddaje się do użytku później niż planowano. Nawet inwestycje priorytetowe nie cieszą się należnymi względami wykonawców. Bo oto co wynotowaliśmy na ten temat z materiałów analitycznych — Oddziału Wojewódzkiego Banku Inwestycyjnego w Katowicach.

Wykonanie nakładów na inwestycje priorytetowe w województwie katowickim wynosiło na koniec III kwartału zaledwie 68.9 proc. Z tego prosty wniosek: ostatnie miesiące roku muszą być okresem szczególnie wytężonej pracy, a ponadto nierównomierne rozłożenie zadań na cały rok w ogóle zagraża planom. I tego dowodzą fakty. Do końca III kwartału powinno być oddanych do użytku 12 obiektów, a oddano tylko 9. Jak wynika z analizy Banku Inwestycyjnego, zagrożony jest również plan IV kwartału.

Dotychczas przesuwanie terminów ukończenia inwestycji nie pociągało za sobą zbyt dotkliwych konsekwencji w stosunku do wykonawcy. Obecnie, kiedy nieoddanie zaplanowanego obiektu w terminie staje się równoznaczne z pozbawieniem premii pracowników przedsiębiorstw wykonawczych należy się chyba spodziewać, że poślizgi inwestycji powinny się zdarzać coraz rzadziej. Z drugiej jednak strony zachodzi obawa, że właśnie w pogoni za premią — za wszelką cenę wykonawcy będą usiłowali przemycić inwestorowi obiekty nie najlepiej wykonane, albo wręcz nie wykończone. W tej sytuacji kontrola odbioru — obowiązek nałożony przez premiera na ministrów i przewodniczących prezydiów wojewódzkich — nie może być fikcją. A nie będzie nią tylko wówczas, jeśli kontrolerzy trafią na budowę przed 31 grudnia i jeśli na długo przed tym terminem ułożą rozsądny i realny harmonogram odbioru inwestycji.

TR

W „Totku" samochód „Syrena" dla katowiczanina!

Tym razem szczęście dopisało ob. Wiktorowi Wróblowi zamieszkałemu w Katowicach, ul. Dębowa nr 17. Na talon nr 406623 nadany w Kolekturze „Toto" nr 3/128 w Katowicach przy ul. Warszawskiej 21 — padła główna nagroda w losowaniu z dnia 19 bm. — SAMOCHÓD OSOBOWY marki „SYRENA".

Panu Wiktorowi Wróblowi składamy serdeczne gratulacje, życzymy przyjemnych wycieczek i „zielonej drogi"!

A oto dalsze nagrody wylosowane dla mieszkańców naszego województwa w losowaniu z dnia 19 bm, które odbyło się w Szczecinku:

— **Motocykl WSK** — wylosowano dla: ob Gertrudy Jędrycko, zam. w Rudzicy w pow. Bielsko-Biała na talon nr 165931 z kol. 3/4, ob. Konrada Świtały zam w Katowicach ul. Rewolucji Październikowej 5 — na talon nr 0655767 z kol. 3/134.

— **Motorower lub bon do PDT na 4.800 zł** — wylosowano dla: ob. Edwarda Stańczyka zam. w Kamienicy 267 pow. Bielsko-Biała — na talon nr 234292 z kol. 3/10 oraz ob Jana Gołąbka zam. w Siemianowicach, na talon nr 0654611 z kol 3/132.

— **Bon do PDT na 3.000 zł** — wylosowano dla: ob. Tadeusza Gromka, zam w Zabrzu, ul. Strusika 18 — na talon nr 6349547 z kol 3/251, ob Jana Lipki, zam. w Częstochowie 7 ul. Kamieniec nr 19/10 — na talon nr 220669 z kol 3/73, ob. Stanisława Grzesiaka, zam. w Sosnowcu, ul. Małachowskiego 22 — na talon nr 418156 z kol. 3/190, ob. Heleny Waszki, zam. w Świętochłowicach, ul. Wyzwolenia 13 — na talon nr 5240856 z kol. 3/224.

— **Bon do PDT na 2.500 zł** — wylosowano dla: ob. Józefa Urbańskiego, zam w Bytomiu 5, ul. Żwirowa 2a / na talon nr 2442117 z kol. 3/22 ob. Franciszka Waligóry, zam. w Oświęcimiu, ul. Wysoka 14 — na talon nr 7127192 z kol 3/118 oraz ob. Romana Gabryśiewicza, zam. w Gliwicach, ul. Paulińska 3 — na talon nr 5360793 z kol. 3/96.

— **Bon do PDT na 2.000 zł** — wylosowano dla: ob. Teodora Kocurka, zam Kol. Bieruń Stary 14 pow. Tychy — na talon nr 397346 z kol. 3/122, ob. Władysława Chadeckiego, zam. w Gliwicach Trynku ul H. Sawickiej 14 — na talon nr 291458 z kol. 3/92 ob Antoniego Budzianowskiego zam. w Zabrzu, ul. 3 Maja 48 — na talon nr 0492151 z kol. 3/257, ob. Heleny Konopki, zam. w Zawierciu, ul. Apteczna 18 — na talon nr 498405 z kol 3/266 oraz ob. Mirosława Kowalskiego, zam w Katowicach - Szopienicach, ul. Rejtana 21 — na talon nr 0615445 z kol. 3/237

W dniu 20. XI. 1961 r. zmarł nagle w wieku 59 lat nasz długoletni pracownik, kierownik naszego Działu Wydawnictw

mgr praw Jerzy Ziemięcki

W Zmarłym tracimy cenionego i ofiarnego pracownika oraz najlepszego kolegę.

DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA
ZAKŁADU BADAŃ I POMIARÓW „ENERGOPOMIAR"
w Gliwicach

Wyprowadzenie zwłok nastąpi 23. XI 1961 r. w Katowicach, o godzinie 14.00. 8297kr

Dnia 20. XI. 1961 r. zmarł nagle na posterunku pracy, przeżywszy lat 57

LECH BURSA

dyrektor i założyciel Państwowej Szkoły Muzycznej i Społecznego Ogniska Muzycznego w Sosnowcu, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia.

RADA PEDAGOGICZNA
KOMITET RODZICIELSKI I UCZNIOWIE

Pogrzeb odbędzie się dnia 23. XI. o godz. 14. Wyprowadzenie zwłok z kostnicy przy szpitalu na ul. Sienkiewicza w Sosnowcu. 521

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, POP huty „Zygmunt", wszystkim delegacjom hut, kopalń, Politechnice Śląskiej, Szkole 28 w Łagiewnikach oraz przyjaciołom i znajomym biorącym udział w uroczystościach pogrzebowych mego męża

inż. Jerzego Glogiera

składam serdeczne podziękowanie.

ŻONA 520

PODSTAWOWE PROBLEMY gospodarki narodowej w roku 1962

Referat Biura Politycznego KC PZPR na IX Plenum KC

(Skrót)

TOWARZYSZE!

Dobiega końca pierwszy rok planu 5-letniego Organy partyjne i państwowe rozpatrują projekt planu na drugi rok 5-latki. Przebieg tych dwóch lat zdecyduje w dużej mierze o wykonaniu całości naszego planu 5-letniego, a tym samym o tym jak daleko posuniemy się naprzód na drodze rozwijania materialno-technicznej bazy socjalizmu, umocnienia i rozwoju socjalistycznych stosunków społecznych, podnoszenia poziomu życia i kultury polskich mas pracujących i o tym, jaki będzie nasz wkład w historyczne współzawodnictwo między socjalizmem a kapitalizmem w skali światowej.

Dlatego Biuro Polityczne uznało za celowe rozpatrzenie przez Komitet Centralny przeglądu naszych osiągnięć i niedociągnięć oraz bieżących zadań, jakie przed nami stoją na progu drugiego roku 5-latki.

Od czasu III Zjazdu Komitet Centralny niejednokrotnie rozpatrywał poszczególne ważne problemy i zadania naszego planu 5-letniego.

Na II i VI Plenach KC nakreśliliśmy podstawowe kierunki naszej polityki rolnej, podnoszenia poziomu naszego rolnictwa i rozwoju zespołowych form gospodarowania. Na III Plenum omawialiśmy sposoby zachowania podstawowych proporcji w realizacji planu i w naszej polityce gospodarczej, a w szczególności proporcji między wydajnością pracy a poziomem płac.

Na IV Plenum ustaliliśmy szeroki program organizowania i wdrażania postępu technicznego. V Plenum zajęło się sprawami porządkowania działalności inwestycyjnej, poruszyło także problem aktywizacji handlu zagranicznego.

VII Plenum poświęciliśmy niezwykle ważnemu zagadnieniu przygotowania kadr, reformy szkolnej. Na ostatnim VIII Plenum mówiliśmy o podstawowych kierunkach dalszego rozwoju działalności rad narodowych. Sporo uwagi poświęciliśmy też budownictwu mieszkaniowemu i polityce rozdziału mieszkań.

Podstawowa treść uchwał tych plenarnych posiedzeń KC pozostaje wciąż aktualna. Wszystkie one, jako całość, we wzajemnym powiązaniu ze sobą, stanowią program działania partii co najmniej na okres całego planu 5-letniego. Głęboko myliliby się ci towarzysze, którzy by sądzili, że ważne z punktu widzenia pracy partyjnej i państwowej są tylko uchwały ostatniego Plenum. Niestety, o tej prawdzie w codziennej praktyce życia partyjnego często się zapomina, kierując się przysłowiową zasadą „nowego sitka na kołek". Dlatego dzisiaj uważamy za konieczne wrócić do niektórych zagadnień, a zwłaszcza tych, które w świetle przebiegu wykonania planu na rok 1961 i zadań, które stawiamy sobie na rok następny, nabierają szczególnej wagi i aktualności.

I. Wyniki r. 1961 i główne zadania na r. 1962

1. Przewidywane wykonanie planu na r. 1961

Zgodnie z założeniami planu 5-letniego pierwsze dwa lata charakteryzuje **stosunkowo duże napięcie w gospodarce**, znajdujące wyraz głównie w dziedzinie inwestycji i handlu zagranicznego.

Plan nakładów inwestycyjnych na lata 1961—1965 przewiduje szybsze tempo wzrostu inwestycji w pierwszych dwóch latach w porównaniu z latami następnymi.

W zakresie zaś handlu zagranicznego trzeba w tym czasie zlikwidować ujemne saldo obrotów towarowych i usługowych. I tak o ile wykonanie ub. r. zamknęło się ujemnym saldem obrotów bieżących w wysokości ok. 750 mln. zł. dewiz., to założenia planu 5-letniego ustaliły na br. ujemne saldo już tylko w wysokości ok 420 mln zł. dewiz, oraz nieznaczne saldo dodatnie w 1962 r. — ok. 46 mln zł. dewiz.

Spowodowało to, że plan 5-letni przewiduje w pierwszych dwóch latach stosunkowo niższy wzrost płac realnych oraz dochodów realnych wsi.

Plan br. zostanie wykonany pomyślnie. Przewiduje się, że globalna produkcja przemysłowa będzie wyższa co najmniej o 10,3% niż w ub. r, co oznaczać będzie wykonanie planu na ten rok w 102,5%. Założenia planu dotyczące produkcji podstawowych wyrobów przemysłowych będą w większości przypadków przekroczone.

Jednak w niektórych **gałęziach przemysłu maszynowego**, przy przekroczeniu planowanej globalnej wartości produkcji, nie wykonano w pełni planów produkcji maszyn i urządzeń dla przemysłu chemicznego, maszyn górniczych, maszyn papierniczych, maszyn budowlanych i drogowych, kabli i przewodów, lokomotyw spalinowych, samochodów ciężarowych, ciągników, maszyn do szycia.

Przemysł materiałów budowlanych poza cementem i papą nie wykona ilościowo w pełni planu produkcji ani jednego z ważniejszych asortymentów.

W przemyśle lekkim przekroczony zostanie plan produkcji tkanin wełnianych, tkanin z włókien syntetycznych, tkanin lnianych i pakułanych, skór miękkich, obuwia. Nie zostanie w pełni wykonany plan produkcji tkanin bawełnianych, jedwabnych, wyrobów dziewiarskich i pończoszniczych, skór twardych.

Rok bieżący charakteryzuje się **rozwojem wszystkich podstawowych gałęzi produkcji rolnej.** Szacuje się, że wartość produkcji globalnej w rolnictwie będzie wyższa o 8,3% w porównaniu z ub. r., zamiast planowanych 4%. Charakterystyczną cechą br. jest znaczne przekroczenie planu produkcji roślinnej, która osiągnęła poziom wyższy niż zakładano w planie o 5,1% i wzrosła w porównaniu z ub. r. o 8,2%.

Wg II oceny Państwowej Inspekcji Plonów, **plony 4 zbóż wyniosły 17,9 q**, tj. o 1,8 q więcej niż w ub. roku, oraz o 2,8 q ponad przeciętne plony w latach 1956—1960. Wzrost wykazują także plony ziemniaków, buraków cukrowych, oleistych, siana. Korzystne zbiory zboża, ziemniaków i pasz zielonych stworzyły dogodną bazę dla dalszego rozwoju hodowli.

Przewiduje się, że **produkcja zwierzęca** osiągnie w br. rozmiary o 8,5% wyższe niż w roku ub.

Należy tu jednak podkreślić, że pomimo wysokiego wzrostu zbiorów, duże zapotrzebowanie na pasze pozwala na zmniejszenie importu zbóż w roku gospodarczym 1961/62 tylko w nieznacznym stopniu w porównaniu z poprzednim rokiem gospodarczym.

Wykonanie tegorocznego **planu handlu zagranicznego można określić jako pomyślne.** Rok ten charakteryzuje wzmożony wysiłek eksportowy, co spowodowało wzrost ogólnych rozmiarów eksportu o 12,8% w porównaniu z r. ub. Zostało to osiągnięte głównie w wyniku poważnego zwiększenia wywozu artykułów rolnych (o 33,5%), oraz maszyn i urządzeń (o 15,5%). Ogólne rozmiary importu wzrosły w br. o 14,6%. Z uwagi na zwiększone potrzeby importowe w stosunku do założeń planu nie zostało wykonane w pełni zadanie powiększenia rezerwy dewizowej dla obrotów z krajami kapitalistycznymi. Ponadto trzeba podkreślić, iż w tym roku dokonano szeregu zakupów awansowych — m. in. zboża i surowców — na poczet roku przyszłego, częściowo dzięki podwyższeniu eksportu, a częściowo na skutek przejściowego wydatkowania środków z rezerw dewizowych, co zostanie wyrównane w 1962 r.

Dochód narodowy do podziału będzie w tym roku wyższy o 6,5% w stosunku do roku ub.

Według aktualnych przewidywań, **globalne rozmiary inwestycji** w gospodarce narodowej osiągną w br. poziom 3,2 mld zł, czyli o 3% wyższy od założonego w planie (faktycznie — uwzględniając zmiany cen — o 1,4%, co odpowiada sumie 1,3 mld zł).

Mimo to szereg obiektów przemysłowych nie będzie w terminie oddanych do użytku.

W zakresie **budownictwa mieszkaniowego** zadania NPG zostaną przekroczone o ok. 9 tys. izb. Przyrost zapasów ogółem będzie wyższy o 7,9 mld. zł. niż zakładano w planie na br, w tym w przemyśle — o 5,3 mld. zł.

Globalny **fundusz spożycia indywidualnego** zwiększył się o 6,7% w stosunku do ub. r, podczas gdy plan zakładał 4,1%. Wiąże się to ze wzrostem funduszu płac wynikających zarówno ze zwiększonego zatrudnienia jak i poziomu przeciętnych płac oraz ze znacznym wzrostem dochodów ludności chłopskiej.

Zatrudnienie w gospodarce narodowej miało powiększyć się w tym roku o 102 tys osób. Faktycznie wzrost w skali średniorocznej wyniesie ok. 242 tys. osób

Plan zakładał **wzrost przeciętnej płacy nominalnej** netto w gospodarce narodowej o 2,5%, przewiduje się zaś, że przeciętna płaca nominalna netto (bez regulacji płac) podniesie się w stosunku do r. ub. o 4,2%, zaś łącznie z regulacjami o 4,5%.

Musiało więc nastąpić również **przekroczenie planowanego osobowego funduszu płac.** Planowano na tym odcinku wzrost o 5,6 mld. zł., tj. o 4%, faktycznie zaś fundusz ten zwiększy się o 10,6 mld. zł., tj. o 7,4%.

Ponadplanowy wzrost płac wynikał głównie ze zwiększenia zatrudnienia, ale częściowo również z **naruszenia planowanych proporcji** między wzrostem przeciętnej płacy, a wzrostem wydajności pracy. Zakładano, że 83% przyrostu produkcji uzyska się przez wzrost wydajności pracy, a resztę przez zwiększenie zatrudnienia. Tymczasem tylko 70% ogólnego przyrostu produkcji uzyskano dzięki podniesieniu wydajności pracy.

Płace realne (na 1 zatrudnionego) wzrosły w br. — po uwzględnieniu zwiększonych kosztów utrzymania — o 3,1%.

Równocześnie **przychody pieniężne ludności rolniczej** ze sprzedaży państwu produktów rolnych wzrosły o 12,6%. Przewiduje się, że przeznaczone na konsumpcję dochody realne ludności rolniczej wzrosną o 5,1%.

2. Główne założenia planu na r. 1962

Projekt planu na rok przyszły zakłada **wzrost produkcji globalnej w przemyśle o 8,3%** w stosunku do przewidywanego wykonania planu br. To tempo wzrostu może być, podobnie jak i w latach ubiegłych, przekroczone o ok. 2% w toku realizacji planu.

Produkcja rolnicza powinna osiągnąć poziom wyższy o 1,7% od osiągniętego w tak pomyślnym dla rolnictwa roku bieżącym. Oznacza to, że w ciągu dwóch lat obecnego planu 5-letniego produkcja rolnicza wzrośnie o 10,7%, przy 22% wzroście założonym na 1965 r.

Trzeba w przyszłym roku uzyskać plony 4 zbóż w wysokości 17,1 q/ha, czyli o 0,6 q/ha więcej, niż zbierano średnio w ostatnich 3 latach. To samo dotyczy innych upraw.

W produkcji zwierzęcej planuje się powiększenie pogłowia bydła o 460 tys. sztuk i trzody o 540 tys. sztuk.

W zakresie handlu zagranicznego zakłada się, że eksport wzrośnie ogółem o 8,7%, zaś import o 2,8%. Założenia powyższe są wyrazem dużego napięcia zadań w tej dziedzinie, głównie w obrotach z krajami kapitalistycznymi. W 1962 r. stawiamy sobie zadanie osiągnięcia po raz pierwszy w stosunkach z krajami kapitalistycznymi nadwyżki z tytułu łącznych obrotów bieżących — towarowych i usługowych. Odpowiednikiem tego będzie zmniejszenie naszego zadłużenia długoterminowego i krótkoterminowego, wzrost wierzytelności w związku z eksportem maszyn i urządzeń oraz pewien wzrost rezerw dewizowych.

Dochód narodowy wytworzony wzrośnie o ponad 7% w porównaniu z przewidywanym wykonaniem planu br.

W projekcie planu zakłada się, **że koszty materiałowe zostaną obniżone o 0,9% w porównaniu z rokiem bieżącym.** Będzie to wymagało podjęcia dużych wysiłków w trakcie wykonania planu.

Nakłady **na inwestycje** w całej gospodarce osiągną poziom około 118 mld zł, co stanowi wzrost o 9,5% w porównaniu z br. Udział inwestycji netto w dochodzie narodowym wyniesie około 19,4%, wobec przewidywanego w br. — 18,4%.

Zakłada się, **że zapasy i rezerwy** przyrosną o 6,5% w porównaniu z przewidywanym stanem zapasów na koniec br.

Spożycie indywidualne ludności będzie o około 4% wyższe w porównaniu z przewidywanym poziomem br.

Zakłada się, że przy wzroście przeciętnej płacy o 2,3% wynagrodzenia pracowników objęte funduszem płac wzrosną ogółem o 5,5% w stosunku do br. Stosunkowo wysoki wzrost funduszu płac wynika głównie z przekroczenia ustalonych w planie 5-letnim limitów zatrudnienia.

Przychody pieniężne ludności rolniczej ze sprzedaży produktów rolnych wzrosną o 8,7%.

Zakładany w projekcie planu wzrost spożycia indywidualnego łącznie za dwa lata jest wyższy od zadań planu 5-letniego w tym zakresie. Wzrost spożycia w rozbiciu na ludność utrzymującą się z pracy w gospodarce poza rolnictwem i ludność rolniczą, o ile nie zostałyby dokonane konieczne korektywy, wykazałby pewne dysproporcje w stosunku do założeń planu 5-letniego. Plan ten zakładał wzrost spożycia na osobę o 23 proc. zarówno w stosunku do ludności utrzymującej się z pracy najemnej, jak i ludności chłopskiej. Tymczasem dynamika wzrostu dochodów realnych wsi łącznie za dwa lata znacznie wyprzedziła wzrost płac realnych. Na podstawie nieostatecznych jeszcze szacunków ocenia się, że bez przeprowadzenia korektyw wzrost płac realnych na 1 zatrudnionego łącznie za dwa lata wyniósłby 5,2 proc., natomiast wzrost dochodów realnych na osobę ludności rolniczej — około 10 proc. W celu częściowego wyrównania wymienionej dysproporcji zakłada się częściowe ograniczenie wzrostu dochodów wsi. Wzrost dochodów realnych wsi za dwa lata wyniesie ponad 8 proc.

Siła nabywcza ludności przeznaczona na zakup towarów w handlu ukształtuje się na poziomie 230,4 mld zł, tj. o 5 proc. wyżej niż w br.

Głównym zadaniem planu jest utrzymanie szybkiego tempa rozwoju gospodarczego kraju przy zachowaniu właściwych proporcji pomiędzy poszczególnymi działami i gałęziami gospodarki narodowej oraz pomiędzy poszczególnymi elementami podziału dochodu narodowego — tak, aby zapewnić niezbędną równowagę w gospodarce narodowej.

Do najpoważniejszych problemów, wobec których stoi nasza gospodarka narodowa, należą:

— **dalszy rozwój handlu zagranicznego — umocnienie równowagi bilansu handlowego i płatniczego;**
— **utrwalenie tegorocznych osiągnięć w dziedzinie rolnictwa i dalszy jego rozwój;**
— **usprawnienie działalności inwestycyjnej;**
— **wyrównanie nadmiernej dysproporcji pomiędzy wzrostem dochodów ludności rolniczej o wzrostem płac realnych;**
— **zabezpieczenie prawidłowych proporcji pomiędzy wzrostem funduszu płac a wzrostem produkcji oraz wzrostem średniej płacy a wzrostem wydajności pracy;**
— **zwrócenie szczególnej uwagi na zaniedbany dotychczas odcinek gospodarki materiałowej: na zwiększenie i przyspieszenie efektów wprowadzania nowej techniki w niektórych ważnych dziedzinach; na usprawnienie kooperacji w przemyśle.**

II. Problematyka handlu zagranicznego

1. Rozwój eksportu i zmiany w jego strukturze

Wiele miejsca poświęciliśmy problemom handlu zagranicznego na V Plenum KC. Wyrazem wagi, jaką przywiązuje do tych spraw kierownictwo partii, była powzięta w połowie ub. roku uchwała Biura Politycznego oraz instrukcja Sekretariatu KC w sprawach handlu zagranicznego.

Co zmieniło się w tym zakresie w ostatnich latach?

W latach 1959—61 nastąpiło **znaczne przyspieszenie tempa wzrostu wywozu.** W ub. roku eksport zwiększył się o 15,8 proc. w br. — według przewidywanego wykonania — będzie o 12,8 proc wyższy niż w ub. roku (średnioroczny wzrost eksportu w latach 1957—59 — 8,4 proc.).

W latach 1959—61 nastąpiły również **dalsze korzystne zmiany w strukturze towarowej** naszego wywozu. Wzrósł w nim przede wszystkim udział maszyn, urządzeń i środków transportu oraz gotowych wyrobów przemysłowych przeznaczonych na cele spożycia. Eksport maszyn i urządzeń wzrasta w br. w stosunku do 1959 roku o 42,3 proc., a jego udział w ogólnym wywozie osiągnie w br. 28,7 proc.

Poważną rolę odgrywają w eksporcie nadal artykuły rolno-spożywcze — ich udział w br. wyniesie 21,4 proc., wobec 18,2 proc w 1959 r. (wzrost wywozu o 53 proc w ciągu tych 2 lat). Systematycznie maleje natomiast udział surowców, paliw i półfabrykatów.

Osiągnięcia w dziedzinie wywozu sprzętu inwestycyjnego i produktów rolnych wysuwają się na pierwszy plan. Chodzi tu przecież o artykuły, których zbyt na rynkach światowych wymaga szczególnych zabiegów, wysokiej umiejętności dostosowania się do wymogów klientów, napotyka na silną konkurencję i często oznacza wejście po raz pierwszy na rynki światowe.

Eksport węgla kamiennego zwiększył się w ciągu ostatnich 2 lat o ponad 8 proc., spadła jednocześnie jego wartość (niekorzystne tendencje w kształtowaniu się cen światowych).

Na przyspieszenie tempa wzrostu eksportu poważny wpływ wywarła praca polityczna i organizatorska, podjęta w wyniku uchwał V Plenum KC oraz uchwały Biura Politycznego z czerwca ub r. Sprzyjająca atmosfera stworzona dla wzrostu wywozu nie została jednak w pełni wykorzystana wskutek **zbyt powolnego realizowania zaleceń, zmierzających do aktywizacji eksportu i usuwania przeszkód, które hamują jego rozwój.**

Nie zawsze zapewnia się produkcji eksportowej zaopatrzenie materiałowe w pierwszej kolejności, kooperację oraz odpowiednie środki finansowe, zwłaszcza fundusz płac, odpowiedni dla wyższej z reguły pracochłonności tej produkcji.

Nie dość konsekwentnie wprowadza się w życie zasadę umownego ustalania stosunków między centralami handlu zagranicznego a innymi jednostkami gospodarczymi oraz egzekwowania sankcji finansowych, które wynikają z obowiązujących w tej dziedzinie przepisów.

Niedostateczna była też kontrola wykonania dostaw eksportowych, nie zawsze uzależniało się fundusz premiowy i fundusz nagród od wykonania dostaw na eksport.

Poza usunięciem tych niedomagań, konieczna jest także stała i systematyczna analiza ekonomiczna naszych obrotów z zagranicą, w szczególności zaś stałe badanie efektywności wywozu.

2. Zadania w dziedzinie importu

W latach 1959—61 sytuacja w tej dziedzinie przedstawiała się następująco: w r. 1960 import zwiększony został w stosunku do r. 1959 o 5,3 proc., a w roku bież. będzie o 14,6 proc. większy niż w ub. roku. Na bardzo szybki wzrost importu w roku bież. pewien wpływ wywarła sytuacja ostatnich miesięcy. Uznaliśmy bowiem za konieczny zakup w końcu bież. roku na poczet roku przyszłego szeregu towarów ważnych dla naszej gospodarki, przede wszystkim zboża, a także kauczuku i niektórych metali kolorowych. Nawet po wyeliminowaniu tych zakupów wzrost importu w roku bież. wyniesie około 10,1 proc., przy średniorocznym tempie wzrostu w latach 1958—1959 wynoszącym 6,5 proc.

W latach 1959—1961 powiększono dostawy importowe niezbędne dla zaopatrzenia wszystkich podstawowych gałęzi przemysłu i innych działów gospodarki narodowej.

W uchwale V Plenum KC i postanowieniach Biura Politycznego wskazaliśmy na konieczność zwrócenia uwagi na ekonomicznie uzasadnione oszczędności w dziedzinie importu oraz na środki ekonomiczno-organizacyjne, jakie należy podjąć przede wszystkim w zakresie zmniejszenia wydatków na import surowców oraz wzmocnienia bodźców, przeciwdziałających zbędnemu i przedwczesnemu importowi maszyn i urządzeń.

W zmniejszaniu wydatków na import surowców mamy do odnotowania pewne osiągnięcia, ale jest tu jeszcze dużo do zrobienia.

Nie sprzyja dążeniu do przechodzenia na tańsze, mniej znane surowce, brak zasad korekty wskaźników wydajności i norm pracy wraz z wprowadzeniem do produkcji tych surowców oraz sposób ustalania cen krajowych na przywożone surowce. Zbyt powolne tempo oszczędności wydatków na import związane jest również z tym, że przy rewizji planów inwestycyjnych uwzględniono w zbyt małym stopniu, bądź umieszczono w zbyt odległych terminach inwestycje, zmierzające do oszczędności importowych.

Nie wprowadzono w życie opracowanych od dłuższego czasu przepisów zmierzających do zapobiegania zbędnemu lub przedwczesnemu importowi.

Niedostateczna jest również troska i odpowiedzialność bezpośrednich inwestorów za właściwe i oszczędne zamawianie zagranicznych maszyn i urządzeń, szybkie ich uruchamianie i osiągnięcie pełnej zdolności produkcyjnej.

3. Zadania w dziedzinie aktywizacji handlu zagranicznego w 1962 r.

Jeżeli chodzi o strukturę w zakresie wywozu, to trzeba wskazać na występujące w ostatnich latach **niepokojące zjawisko w dziedzinie eksportu maszyn i urządzeń.** O ile bowiem udział tej grupy w ogólnym naszym eksporcie rósł bardzo szybko od 1955 r. do 1958 r., kiedy to osiągnął 26,8 proc. wartości ogólnej, o tyle od r 1959, mimo poważnego wzrostu tego wywozu, udział jego utrzymuje się prawie na niezmienionym poziomie i wynosi około 28 proc. W projekcie planu na rok przyszły zakłada się wzrost w tej dziedzinie do 30,1 proc.

Szereg przyczyn złożyło się na niedostateczną zdolność rozwoju eksportu maszyn, m. in. niedostateczna zdolność produkcyjna przemysłu maszynowego dla pokrycia potrzeb w zakresie niektórych poszukiwanych na rynkach maszyn.

Niezależnie od tego można wskazać na zbyt słabą akwizycję na rynkach zagranicznych ze strony organizacji handlu.

Na r. 1962 założono wyższe niż to przewidywał plan 5-letni zwiększenie wywozu artykułów rolno-spożywczych oraz surowców, paliw i materiałów do produkcji.

Rok 1962 będzie więc w handlu zagranicznym znów rokiem trudnym.

W zakresie przywozu główna trudność polega na utrzymaniu się w granicach nakreślonych planem. W zakresie wywozu, mimo zmniejszenia dynamiki wzrostu, zadania są również trudne. Dotyczy to zwłaszcza obrotów z krajami kapitalistycznymi.

Sytuacja w handlu zagranicznym wskazuje, że do najbliższych zadań w tej dziedzinie należą:

1. Szybkie nadrobienie poważnych zaległości realizacji zaleceń Biura Politycznego w zakresie usuwania hamulców oraz tworzenia bodźców zwiększania dostaw na eksport i szerszego wprowadzania w życie ekonomicznie uzasadnionych oszczędności importowych.

2. Kontynuowanie pracy politycznej i organizacyjnej, zmierzającej do aktywizacji handlu zagranicznego i poprawy sytuacji płatniczej kraju. Szczególną uwagą należy otoczyć takie sprawy jak jakość produkcji, rozwijanie wywozu najbardziej efektywnych asortymentów, przyspieszenie prac nad nowymi rozwiązaniami technicznymi i technologicznymi, szersze wprowadzanie do eksportu wyrobów nowo wchodzących do produkcji.

3. Otoczenie szczególną opieką wywozu maszyn i urządzeń zarówno w sensie zabezpieczenia odpowiedniego tempa wzrostu, jak i odpowiednich asortymentowo i pod względem jakości dostaw oraz ich akwizycji zagranicznej.

4. Podjęcie niezbędnych środków w celu wzmożenia nowych zakupów w krajach socjalistycznych oraz dalszego rozszerzenia eksportu do tych krajów. W świetle tego należy przyspieszyć zbyt powolne nadal postępy w zakresie rozwoju naszej specjalizacji i kooperacji z innymi krajami socjalistycznymi.

5. Zwrócenie szczególnej uwagi na rozwój obrotów z kapitalistycznymi krajami gospodarczo słabo rozwiniętymi.

6. Dalsze usprawnienie aparatu handlu zagranicznego i jego współpracy z przemysłem i innymi jednostkami gospodarczymi; podnoszenie kwalifikacji i operatywności działania kadr handlowych.

III. Zadania w dziedzinie rolnictwa

1. Ocena wykonania planu w rolnictwie w 1961 r.

W pierwszym roku obecnego planu 5-letniego zadania w dziedzinie rolnictwa, wykonane zostały pomyślnie. Tegoroczna produkcja pozwala na powiększenie skupu zboża o przeszło 500 tys. ton ponad zeszłoroczny poziom, ziemniaków ok. 460 tys. ton, nasion roślin oleistych o ok. 100 tys. ton, buraków cukrowych — o ponad 490 tys. ton. Skup żywca osiągnie 1 730 tys. ton, to jest o około 16 proc. więcej aniżeli w r. ub. jaj — 2 950 mln sztuk, czyli o ok. 17% więcej i mleka — 3 850 mln ltr — o 3,2 więcej niż w ub. r.

W miarę zwiększania produkcji następuje wzrost dochodów chłopów. Sprzyja temu również coraz lepsze zaopatrzenie rolnictwa w środki produkcji i poważnie zwiększony w ostatnich latach zakres inwestycji rolniczych. Np. łączna wartość dostarczonych w br. maszyn i narzędzi wyniesie 4 020 mln zł i będzie o ok. 440 mln zł wyższa niż w r. ub.

Wysokie nakłady na melioracje wynoszące w br. 2 020 mln zł, większe o ok. 30% od nakładów zeszłorocznych, pozwoliły na zmeliorowanie ok. 132 tys. ha gruntów ornych oraz 110 tys. ha łąk i pastwisk.

Wieś uzyskała ok. 2,3 mld zł kredytów inwestycyjnych i ok. 3,5 mld zł. kredytów obrotowych i krótkoterminowych, to jest o ponad 200 mln zł. więcej niż w r ub. Realizacja programu nasiennego znacznie przyczyniła się do podniesienia plonów. Podnosi się jakość i wartość pogłowia zwierząt gospodarskich dzięki wydatkom państwa na hodowlę zarodową.

2. Plan wzrostu produkcji rolnej w 1962 r.

W ostatnim 5-leciu średni roczny przyrost globalnej produkcji rolnej wyniósł 3,7%. — **Stawia to Polskę w rzędzie krajów europejskich, które wyróżniają się większą od przeciętnej dynamiką rozwoju tej produkcji. W latach 1960 i 1961 tempo to uległo dalszemu przyspieszeniu.**

Zadania planu 1962 r. wytyczają kierunki dalszej intensyfikacji rolnictwa. Ich realizacja powinna przyspieszyć rozwiązanie najważniejszego u nas problemu — zbożowego i paszowego.

W związku z tym konieczne jest **dalsze rozszerzenie uprawy pszenicy, jęczmienia i grochu kosztem mniej wydajnych kultur,** podniesienie plonów roślin przemysłowych, rozszerzenie bazy paszowej oraz uprawy kukurydzy i innych roślin, a zwłaszcza motylkowych dostarczających pasz bogatych w białko. W produkcji zwierzęcej chodzi zarówno o powiększenie pogłowia, jak też osiągnięcie wyższej mleczności krów, skrócenie okresu tuczu oraz opasu itp.

Dla wykonania tych zadań rolnictwo dysponować będzie zwiększonymi środkami. Dostawy kwalifikowanego ziarna siewnego wzrosną o połowę, a sadzeniaków o 25%. Rolnictwo uzyska o 15% więcej środków ochrony roślin. Przy nieznacznym stosunkowo zwiększeniu dostawy nawozów sztucznych, poważnie bo o 44% wzrosną dostawy wapna nawozowego. Dostawy traktorów i maszyn rolniczych będą wyższe o ponad 25% niż w tym roku. Rozszerzy się zakres robót elektryfikacyjnych. Wzrośnie zaopatrzenie rolnictwa w materiały budowlane. Kredyty inwestycyjne dla gospodarstw chłopskich będą o 6,3% wyższe niż w br.

Pomimo pomyślnych rezultatów produkcyjnych w br., **w rolnictwie naszym tkwią jeszcze wielkie rezerwy, których racjonalniejsze wykorzystanie mogłoby przyspieszyć wzrost produkcji, a zwłaszcza rozwiązanie problemu paszowego i uciążliwego importu zbóż.** Do ważnych zadań w tym zakresie zaliczyć należy **pełne wykorzystanie ziemi.** Plan na rok przyszły przewiduje zwiększenie areału zasiewów o ok. 100 tys. ha.

3. Państwowe gospodarstwa rolne

W roku gospodarczym 1961-1962 PGR-y powinny powiększyć produkcję towarową o ok. 11 proc. w stosunku do osiągniętej w ostatnim roku gospodarczym. Do postawienia im takiego zadania upoważnia fakt, że w ostatnich latach PGR-y osiągnęły tempo przyrostu produkcji 2-krotnie wyższe niż całe rolnictwo. Dzięki temu zajęły poważne miejsce w dostawach dla państwa. Obejmując tylko 11,5 proc. gruntów, gospodarstwa państwowe dostarczyły w ostatnim roku 30 proc. ogólnej ilości skupionego zboża, 13,2 proc. buraków, 17,3 proc. ziemniaków, 54,2 proc. nasion oleistych i 18,3 proc. mleka. W ub. r. PGR-y odstawiły tylko 36 tys. ton żywca wołowego, a w roku przyszłym mają odstawić 60 tys. ton, co wyniesie 11,8 proc. zakupów państwowych. Obecnie PGR-y ustępują gospodarce indywidualnej jedynie w dostawach żywca wieprzowego. Słuszne jest jednak postawione przed nimi zadanie powiększenia głównie produkcji żywca wołowego oraz mleka.

Gospodarstwa państwowe w ostatnich latach nie tylko podnoszą produkcję, ale obniżają także jej koszty. Zdecydowana większość PGR przynosi państwu zyski. Wydajność pracy w ostatnich latach wzrosła w PGR przeciętnie o 10 procent rocznie i podobny postęp zakłada plan obecnego roku gospodarczego.

Źródłem tych osiągnięć jest stworzenie bardziej odpowiednich ekonomicznych warunków rozwoju PGR, zmiana metod kierowania gospodarstwami, umocnienie ich kadry kierowniczej, rozwój samorządu robotniczego. Zaopatrywane znacznie lepiej niż poprzednio w środki produkcji, dysponując coraz większą ilością zabudowań, maszyn i urządzeń, mogą teraz gospodarstwa państwowe lepiej niż w poprzednim okresie wywiązywać się ze stawianych przed nimi zadań.

W celu poprawy wskaźników ekonomicznych i dalszego powiększenia dostaw dla państwa **należy odchodzić od tradycyjnych metod produkcji,** dla których charakterystyczna jest uprawa w jednym gospodarstwie 15—20 różnych roślin i prowadzenie nadmiernej liczby działów w produkcji zwierzęcej. Ograniczając się do 5—8 rodzajów upraw roślinnych w jednym gospodarstwie, likwidując drobne formy i tworząc w wybranych obiektach duże obory mleczne, w innych koncentrując wychów bydła, skupiając w podobny sposób hodowlę prosiąt, tucz trzody, drobiarstwo czy owczarstwo — można zapewnić większą koncentrację produkcji, specjalizować odpowiednio do wymogów gospodarki rolnej poszczególne gospodarstwa w należycie dobranym kierunku.

Ulepszenie bazy technicznej PGR jest niezbędnym warunkiem dalszej intensyfikacji produkcji i obniżania jej kosztów. Przeciętne wskaźniki wyposażenia gospodarstw państwowych w nowoczesne maszyny i urządzenia są jeszcze bardzo niskie, a oprócz tego pomiędzy gospodarstwami i całymi zjednoczeniami występują pod tym względem nadmierne różnice. W wyniku tego, kiedy jedne gospodarstwa rozwijają się wzorowo i mogą być przykładem, inne borykają się z nadmiernymi trudnościami, brakuje im bowiem zabudowań, maszyn, urządzeń melioracyjnych, ujęć wodnych. Kilkaset gospodarstw nie może nawet korzystać z energii elektrycznej.

Wyznaczone dla PGR limity inwestycyjne nie pozwalają na zniwelowanie tych nadmiernych różnic. Dlatego też konieczna jest zmiana struktury nakładów zaplanowanych dla rolnictwa i skierowania do

(Ciąg dalszy na str. 4)

Podstawowe problemy gospodarki

(Ciąg dalszy ze str. 3)

PGR dodatkowych funduszów w sumie 2,7 mld zł w okresie do 1965 r., z czego w roku przyszłym należy przeznaczyć 400 mln zł.

Dodatkowe środki inwestycyjne pozwolą na lepsze zagospodarowanie poważnych arealów ziemi, zwłaszcza w północnych województwach.

Ustalone w ostatnich latach metody kierowania gospodarstwami państwowymi zdały w zasadzie egzamin. Co prawda czasami jeszcze tu i ówdzie pojawia się tendencja do traktowania tego działu gospodarki w sposób uproszczony. Zdarzają się próby narzucania zadań bez rozeznania warunków, które muszą towarzyszyć pomyślnemu ich wykonaniu. Nie zawsze jeszcze należycie i dogłębnie kontroluje się gospodarstwa państwowe, nie ujawnia się całokształtu przyczyn, które trzeba usunąć. Niemniej trzeba uznać, że większość decyzji, które zostały podjęte w celu podniesienia PGR, okazała się słuszna.

4. Spółdzielczość produkcyjna

Najważniejszym zadaniem w tej dziedzinie pozostaje nadal **umocnienie istniejących gospodarstw zespołowych.** Gospodarstwa zespołowe uzyskują systematycznie zwiększające się plony roślin uprawnych. Zagospodarowały też one około 100 tys. ha gruntów PFZ.

W ostatnich dwóch latach zaznaczył się rozwój zespołowej produkcji zwierzęcej. Obsada bydła na 100 ha użytków rolnych wynosi obecnie 40,2 sztuki, a trzody chlewnej — 61,7 sztuki. Wzrosła też średnia wydajność mleka od 1 krowy z 2.126 l w 1957 r. do 2.338 l w ub. roku.

Mimo wyraźnego wzrostu produkcji spółdzielczej i umocnienia się gospodarstw zespołowych, nadal poważny odsetek spółdzielni produkcyjnych pozostaje znacznie w tyle za postępem technicznym, jaki w ostatnich latach dokonuje się w PGR. Dotychczas część spółdzielń posiadających dobre warunki do rozwoju produkcji prowadzi gospodarkę sposobami, które niewiele odbiegają od tradycyjnych, stosowanych w gospodarstwach indywidualnych. Brak w tych spółdzielniach odpowiedniego sprzętu, nowoczesnych budynków i urządzeń oraz fachowego kierownictwa produkcją.

Poważną przeszkodą w rozwoju gospodarki zespołowej w niektórych spółdzielniach jest również **nadmiernie rozbudowana gospodarka przyzagrodowa.** W konsekwencji prowadzi to do ograniczania rozmiarów produkcji zespołowej.

Obok tych niedociągnięć, jedną z głównych słabości spółdzielni produkcyjnych jest istnienie **poważnej liczby małych gospodarstw zespołowych** (prawie 50 proc. spółdzielni posiada mniej niż 100 ha gruntów), do których przypływ nowych członków jest minimalny.

Przy organizowaniu nowych spółdzielni należy dążyć, aby skupiły one znaczną część gospodarstw na wsi, aby obszar gruntów zespołowych obejmował co najmniej 100 ha, a wielkość masywów umożliwiła stosowanie nowoczesnych maszyn rolniczych. Ważne znaczenie posiada stworzenie zdrowych gospodarstw zespołowych w powiatach, w których nie ma spółdzielni produkcyjnych, mogących służyć jako przykład dla ogółu chłopów.

Dwie są podstawowe formy statutowe działalności spółdzielni. Pierwsza z nich powinna przewidywać prowadzenie zespołowej gospodarki w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej przy ograniczaniu gospodarstwa przyzagrodowego do 2 sztuk bydła i określonej statutem liczby pozostałego inwentarza. Druga — prowadzenie gospodarstwa zespołowego tylko w zakresie produkcji roślinnej, przy jednoczesnym uspółdzielczeniu koni i większych maszyn. Obszar działki przyzagrodowej nie może przekraczać w obu formach spółdzielni 0,6 ha.

W związku z tym przed instancjami partyjnymi, radami narodowymi i organami samorządowymi spółdzielczości produkcyjnej stoi zadanie okazania tym spółdzielniom, które nie włączyły koni do gospodarki zespołowej, pomocy w przejściu na statutową formę gospodarki.

W celu rozszerzenia możliwości inwestycyjnych należy w spółdzielniach produkcyjnych nie prowadzących zespołowej hodowli, zmienić stosowane dotychczas ulgi w obowiązkowych dostawach żywca i ustalić wymiar w wysokości 75 proc. normy powiatowej dla gospodarstw indywidualnych, pozostawiając dotychczasową normę w spółdzielniach prowadzących wspólną hodowlę. Zwiększone tą drogą środki powiększą FRR znajdujący się w dyspozycji spółdzielni produkcyjnych.

Dla przyspieszenia tempa intensyfikacji produkcji należy skoncentrować nakłady inwestycyjne w większych obszarowo spółdzielniach przez zaopatrzenie ich w nowoczesne maszyny rolnicze.

Spółdzielniom o powierzchni powyżej 200 ha gruntów należy przydzielić na koszt państwa agronomów o wysokich kwalifikacjach na stanowiska kierowników produkcji. Mniejszym spółdzielniom porad fachowych udzielać powinni agronomowie gromadzcy. Za całość pomocy fachowej udzielanej spółdzielniom odpowiadać powinny rady narodowe i ich wydziały rolnictwa.

5. Problem gospodarstw podupadłych

Intensyfikację rolnictwa hamują w wielu gromadach gospodarstwa podupadłe. Ogólna liczba tych gospodarstw i łączny ich areał nie stanowią poważnej pozycji, ale Polska nie ma za dużo ziemi, by pozwalać na marnowanie choćby 1 ha.

W nadchodzącym roku rady narodowe i instancje partyjne muszą przystąpić do porządkowania tej sprawy. W części omawianych gospodarstw obecny stan ich zaniedbania i niskiej produktywności jest wynikiem przejściowych niepowodzeń, jak skutki klęsk losowych, choroba właściciela, częściowy brak rąk do pracy itp. Takim gospodarstwom trzeba pomagać.

Jest jednakże część gospodarstw, których właściciele bądź ze względu na wiek, stan zdrowia, bądź brak umiejętności nie są w stanie podnieść poziomu gospodarowania, osiągają bardzo niskie wyniki produkcyjne, nie dokonują nakładów inwestycyjnych i nie spłacają zobowiązań wobec państwa. **Konieczne jest stworzenie właścicielom tych gospodarstw możliwości przekazania na rzecz państwa posiadanych przez nich gruntów wraz z zabudowaniami gospodarczymi.** Osobom, które są zdolne do pracy i mogą ją podjąć w PGR lub w odpowiednim dla nich zawodzie, w zamian za przekazane na własność państwa gospodarstwa należy zapewnić pracę w PGR, jeżeli sobie tego życzą oraz zaliczyć cały dotychczasowy okres pracy w rolnictwie do okresu uprawniającego do otrzymania zaopatrzenia emerytalnego, a zobowiązania podatkowe oraz inne należności umorzyć.

Jeżeli właściciel zaniedbanego gospodarstwa ukończył 65 lat (kobiety — 60) lub jest inwalidą i pragnie przekazać swoje gospodarstwo na własność państwa, wówczas państwo zapewni mu dożywotnią rentę pieniężną.

W stosunku do właścicieli gospodarstw, którzy wielokrotnie korzystali już z ulg, odroczeń, kredytów i mimo to wciąż gospodarstwa ich są zaniedbane, ciążą na nich zadłużenia podatkowe oraz z tytułu obowiązkowych dostaw, należy w oparciu o zmienione przepisy egzekucyjne stworzyć warunki do przejmowania na rzecz państwa części lub całości gospodarstwa.

Zagospodarowanie przejętych obiektów rolnych powierzać należy przede wszystkim PGR-om. Tam, gdzie tego rodzaju grunty nie stanowią większych zwartych masywów, bądź nie przylegają do PGR, należy — w miarę możności — dokonywać niezbędnej wymiany ziemi.

6. Działalność kółek rolniczych

Kółka rolnicze odgrywają coraz większą rolę w organizowaniu produkcji rolnej i rozwijaniu zespołowych form mechanizacji rolnictwa. Dzięki pomocy udzielanej przez agronomów gromadzkich odegrały one poważną rolę w realizacji planu nasiennego. Podobnie wzrasta udział kółek w zwalczaniu szkodników i chorób roślin.

Na dzień 30 września br. znajdowało się w kółkach rolniczych 13.143 zestawy traktorowo - maszynowe, 13 020 agregatów omłotowych oraz wiele innych maszyn rolniczych. Wartość tego sprzętu osiągnęła ponad 2 mld zł. Zestawy traktorowo-maszynowe rozmieszczone są w 7.186 kółkach z tym, że w 44 proc. wsi znajduje się po jednym zestawie, a w pozostałych po 2 i więcej, podczas gdy jeszcze w ub. roku liczba kółek posiadających po 1 zestawie wynosiła około 60 proc. Liczba kółek posiadających dzisiaj 3 i więcej traktorów wynosi około 20 proc.

Pomyślnie przebiega proces koncentracji sprzętu w 55 gromadach rozwijających kompleksową mechanizację. W tych gromadach na 1 zestaw traktorowy przypada 145 ha użytków rolnych, a ogólna ilość traktorów zakupionych przez kółka w tych gromadach przekroczyła 1.100 sztuk. Z usług traktorów i maszyn skorzystało tam w br. ponad 40 proc. ogółu rolników.

Zwiększający się park maszynowy w kółkach rolniczych wymaga równoległego rozwijania i umacniania zaplecza technicznego, zdolnego zapewnić pełną sprawność traktorów i maszyn. Decydująca rola w tej dziedzinie przypada POM.

Wartość usług wykonanych przez kółka rolnicze na rzecz rolników wyniosła w ub. roku według sprawozdań 333 mln zł, w tym za usługi sprzętem traktorowo-maszynowym około 226 mln zł. W roku bież. tylko za 3 kwartały wartość usług maszynami i innej działalności gospodarczej kółek szacować można na około 500 mln zł.

W roku ub. działalność gospodarcza kółek rolniczych przyniosła 73 mln zł nadwyżki. Kółka, korzystając z FRR, stają się poważną organizacją gospodarczą, która już pod koniec przyszłego roku będzie dysponować wielkim społecznym majątkiem o wartości około 4 mld zł. Przychody uzyskiwane z wykonywanych usług i innej działalności gospodarczej przekroczą znacznie w roku bież. sumę pół mld złotych, a w roku przyszłym — 1 mld zł. **W tych warunkach racjonalna, zdrowa gospodarka finansowa staje się w działalności kółek rolniczych sprawą najważniejszą.**

A jednak w tej dziedzinie jest wiele nieporządku, często brak troski o majątek społeczny, niedostateczne zrozumienie podstawowych zasad tej gospodarki.

Do najczęściej występujących braków zaliczyć można: wysokie zadłużenie użytkowników za wykonane usługi; zaleganie w odprowadzaniu środków na fundusz amortyzacyjny i fundusz remontowy; nieprzestrzeganie przez część kółek obowiązującego cennika; nieprowadzenia na bieżąco rachunkowości.

Wszystkie wymienione braki nie usunięte w porę, mogą doprowadzić do deficytowej działalności kółek.

Kółka rolnicze dysponujące 4—5 traktorami i odpowiednimi zestawami maszyn stają się już poważnym przedsiębiorstwem gospodarczym. Ogromna większość kółek gospodarkę w takich rozmiarach prowadzi w pełni dopiero pierwszy rok. Udzielenie im w tej dziedzinie jak najbardziej konkretnej pomocy jest najważniejszym zadaniem związków kółek rolniczych, należy to również do ważnych zadań rad narodowych.

Ważnym instrumentem kontroli i pomocy kółkom rolniczym w prawidłowej gospodarce finansowej powinna być działalność Banku Rolnego, w którym prowadzone są rachunki FRR i funduszu amortyzacyjnego, a także SOP prowadzące rachunki bieżące kółek.

Rozszerzając i udoskonalając działalność w dziedzinie mechanizacji rolnictwa, kółka rolnicze powinny w roku przyszłym z niemniejszą energią rozwijać wszystkie inne formy działalności, pomagając we wzroście produkcji rolnej i w rozwijaniu potrzeb społecznych wsi.

Okres jesienno-zimowy powinien być wykorzystany dla oceny wyników działalności każdego kółka rolniczego. Trzeba przede wszystkim ujawnić wszystkie braki i ustalić sposoby ich usunięcia. Przy opracowaniu planu pracy kółka na rok przyszły należy w pełni wykorzystać zdobyte doświadczenia w wykorzystaniu parku traktorowego i w realizacji innych poczynań gospodarczych.

IV. Zadania w dziedzinie inwestycji

1. Rozmiary nakładów inwestycyjnych

W ciągu półtorarocznego okresu realizacji uchwał V Plenum osiągnięto **dość znaczną poprawę w przygotowaniu i realizacji inwestycji.** Powszechna akcja rewizji założeń i dokumentacji stała się szkołą lepszego inwestowania. **Oszczędności uzyskane dotąd w tej akcji wynoszą 8,8 mld zł.**

Wprawdzie niecała ta kwota wróci do skarbu państwa, gdyż znaczna jej część pozostaje w dyspozycji inwestorów na zwiększenie rzeczowego zakresu budownictwa mieszkaniowego i inwestycji własnych przedsiębiorstw, to jednak, gdyby nie akcja rewizji, środki te byłyby niewątpliwie wydatkowane, chociaż nie było to konieczne. **Akcja rewizji nie jest zakończona. Konieczny jest dalszy wysiłek, aby osiągnąć postawione zadanie uzyskania 10—15 mld zł oszczędności.**

Uzyskanie takich oszczędności jest tym bardziej konieczne, że zaoszczędzone środki mogą przyczynić się do zaspokojenia części choćby dodatkowych pilnych potrzeb inwestycyjnych, wynikających z szybkiego rozwoju gospodarki naszego kraju.

Wartość zgłoszonych dodatkowych żądań inwestycyjnych wyniosła 78 mld zł, co stanowi około 15 proc. całości nakładów zaplanowanych na lata 1962—1965, a w niektórych resortach, np. w MPC — wynosi aż 31 proc.

Oczywiście, zaspokojenie tych dodatkowo zgłoszonych żądań w takiej skali jest niemożliwe. Analiza wykazała jednak konieczność pewnego zwiększenia ogólnego poziomu nakładów inwestycyjnych w roku 1962 w porównaniu z założonym na ten rok w pięciolatce. Zwiększone zostały nakłady na rozwój floty morskiej, hutnictwa, przemysłu maszynowego, górnictwa i geologii oraz budownictwa mieszkaniowego. Jednocześnie musimy przeprowadzić stosunkowo niewielką redukcję inwestycji we wszystkich działach i gałęziach gospodarki narodowej w projekcie NPG na rok 1962.

W rezultacie poziom inwestycji w roku 1962 będzie wyższy o 2,2 mld zł od ustalonego w planie pięcioletnim, a udział inwestycji netto w dochodzie narodowym wzrośnie w porównaniu z rokiem 1961.

2. Stan przygotowania inwestycji

W dziedzinie przygotowania dokumentacji projektowej dokonaliśmy w ostatnim okresie poważnej poprawy. Do planu ub. roku włączono 62 inwestycje centralne bez projektów wstępnych, podczas gdy w planie 1962 r. takich inwestycji będzie tylko 27. Na początku ub. roku brak było projektów techniczno-roboczych dla prawie jednej trzeciej całości planu inwestycyjnego tego roku, a na koniec bieżącego roku — mimo poważnego wzrostu inwestycji — przewiduje się, że biura projektowe zabezpieczą dokumentację techniczno-roboczą dla realizacji ponad 90 proc. planu inwestycyjnego 1962 r. Jednak np. w przemyśle maszynowym brak było na 1. X. br. około 25 proc. dokumentacji techniczno-roboczej dla zadań inwestycyjnych 1962 roku, w hutnictwie — około 12 proc., w górnictwie i energetyce — około 15 proc., w przemyśle chemicznym — ponad 3 proc. W związku z tym część inwestycji w tych resortach nie została włączona do planu na 1962 r.

3. Środki wykonania planu inwestycyjnego

Poważny wzrost inwestycji w ostatnich latach i charakter tych inwestycji postawiły bardzo napięte zadania przed przemysłem maszynowym, zarówno w zakresie ilości jak i uruchomienia produkcji nowych rodzajów maszyn i urządzeń.

Obecnie główną przyczyną niewykonywania inwestycji w przewidzianych terminach są opóźnienia w dostawach maszyn i urządzeń. Stanowi to główne źródło napięcia w planie inwestycyjnym.

Projekt planu na 1962 r. cechuje także ostre napięcie zadań w wykonawstwie budowlano-montażowym. W sumie zadania budownictwa w gospodarce uspołecznionej wzrosną w 1962 r. o 10,4 proc. w stosunku do br., w tym zadania państwowych przedsiębiorstw budowlanych — o 12,2 proc. Szczególne spiętrzenie zadań wystąpi w województwach: koszalińskim, poznańskim i warszawskim.

W tej sytuacji tym większa odpowiedzialność ciąży na wojewódzkich komisjach rozdziału robót. Konieczna jest przy tym dalsza rozbudowa potencjału przedsiębiorstw wykonawczych, zwłaszcza na terenach o dużej koncentracji robót.

4. Koncentracja nakładów i skrócenie cyklu inwestycyjnego

Wiele resortów, zjednoczeń, przedsiębiorstw i rad narodowych **nie podejmuje dostatecznych wysiłków, aby nakłady zapewniały gospodarce narodowej maksymalne efekty w jak najkrótszym czasie.** Nadal istnieje u nas zjawisko niedostatecznej koncentracji nakładów inwestycyjnych, powodujące rozpraszanie środków i przedłużenie czasu wykonania inwestycji. Budujemy za długo. Inwestorzy ustalają z reguły dłuższy cykl trwania inwestycji niż to wynika z normatywów a i te dłuższe cykle są jeszcze w przeważającej części przedłużane.

Od szeregu lat około 40 procent budowanych obiektów przemysłowych oddaje się do użytku później niż planowano. Nieoddawanie inwestycji na czas powoduje ich podrożenie, zamraża na dłuższy niż przewidywano okres czasu nakłady inwestycyjne, co oznacza, że deficytowe materiały, maszyny i urządzenia nie dają we właściwym czasie planowanych efektów produkcyjnych czy usługowych. Prowadzi to do zmniejszenia dochodu narodowego, a więc i tej jego części, która przeznaczana jest na inwestycje.

Przyczyny opóźnień w oddawaniu obiektów do użytku istnieją we wszystkich fazach procesu inwestycyjnego, a w szczególności w opóźnionych dostawach maszyn i urządzeń oraz w ich złej często jakości. Opóźnienia w dostawach nie zawsze zresztą wynikają z winy producentów. Konieczne będą zmiany w systemie planowania, zamawiania i kompletowania maszyn i urządzeń, zwłaszcza dla inwestycji priorytetowych.

Przyczyna opóźnień w oddawaniu obiektów do użytku są również — wadliwa nieraz lub nie na czas sporządzona dokumentacja, nieterminowe wykonawstwo budowlane, a także zaniżanie przez inwestorów kosztorysów inwestycyjnych, co powoduje, że plan dopuszcza szerszy front inwestowania niż to jest rzeczywiście możliwe.

Takiego stanu tolerować nadal nie można. Oddawanie w terminie obiektów inwestycyjnych jest sprawą podstawowej wagi i wymaga zdecydowanych posunięć dla dokonania radykalnej poprawy. W szczególności należy:

1) **W ciągu I półrocza 1962 r. zakończyć aktualizację zbiorczych zestawień kosztów oraz opracowanie normatywnych cykli dla tych rodzajów inwestycji, które ich jeszcze nie posiadają.**

2) **Usprawnić działalność inwestycyjną. Przede wszystkim niezbędne jest zapewnienie pełnej synchronizacji terminów oddawania inwestycji do użytku w umowach — a zwłaszcza umowach wieloletnich — między inwestorami a wykonawcami oraz biurami projektów i dostawcami maszyn i urządzeń. Ponadto należy zdecydowanie usprawnić przygotowanie dokumentacji projektowo - kosztorysowej. Niezbędne jest stopniowe wprowadzanie zasady generalnego dostawcy.**

Aby zapewnić skoordynowanie zadań inwestycyjnych z potencjałem produkcyjnym przedsiębiorstw wykonawczych na danym terenie, konieczne jest **sporządzanie bilansów nie tylko w skali całego kraju, ale również w skali województw.**

Drugim bardzo niekorzystnym zjawiskiem jest — często zbyt długi okres dochodzenia do pełnej, projektowej zdolności produkcyjnej. Należy bezwzględnie przestrzegać obowiązku ustalania terminów osiągnięcia pełnej zdolności produkcyjnej w dokumentacji projektowej oraz wprowadzić bezwzględny obowiązek rozliczania się przez zakłady z uzyskanych efektów produkcyjnych zarówno co do ich wysokości, jak i rozłożenia w czasie.

Jeszcze w tym roku i w pierwszym półroczu 1962 r. przeprowadzimy prace mające na celu ujawnianie niewykorzystanych zdolności produkcyjnych i sporządzenie możliwie najpełniejszego bilansu zdolności produkcyjnych naszego przemysłu.

5. Walka o obniżkę kosztów inwestycji

Jednym z czołowych zadań jest **walka o obniżkę kosztów inwestycji. Akcja rewizji inwestycji stanowiła poważny krok w tym kierunku, stoją jednakże przed nami nadal duże zadania.** Należy rozszerzyć stosowanie normatywnych kosztów szczególnie dla budownictwa ogólnego.

Istotnym elementem wprowadzenia dyscypliny w zakresie kosztów są umowy zawierane pomiędzy inwestorem a wykonawcą na podstawie cen ryczałtowych. Od 1. I. 1962 r. umowy powinny być zawierane na tej jedynie podstawie.

Obecne warunki pozwalają żądać od biur projektowych, aby zapewniły wyższą jakość i terminowość opracowywania kosztorysów, co pozwoli, że będą one ważnym elementem w walce o obniżkę kosztów. Trzeba też wprowadzić pełną odpowiedzialność biura projektowego za jakość sporządzanych kosztorysów.

V. Zadania w dziedzinie wzmocnienia dyscypliny zatrudnienia i płac

1. Zasadnicze znaczenie dyscypliny płac

Ważnym i jednocześnie pilnym zadaniem naszej polityki gospodarczej stało się **większe zdyscyplinowanie w gospodarowaniu funduszem płac.** Nastąpiły tu bowiem w 1961 r. poważne odchylenia od założeń planu, spowodowane głównie większym niż to planowano wzrostem zatrudnienia.

Na ponadplanowy wzrost płac wpłynęło nie tylko przekroczenie zadań produkcyjnych, lecz również szereg czynników niekorzystnych dla gospodarki narodowej. Dużą rolę we wszystkich działach gospodarki narodowej odegrało też **osłabienie dyscypliny w zakresie płac i zatrudnienia.**

Ponadplanowy wzrost funduszu płac **doprowadził do wyczerpania finansowych i towarowych rezerw, jakimi dysponowaliśmy, aby móc przeprowadzić planowane podwyżki płac.** I tylko szczególnie wysoki w bieżącym roku wzrost produkcji przemysłowej i rolnej uchronił naszą gospodarkę przed wzrostem napięcia rynkowego, które by niewątpliwie nastąpiło w innych warunkach, przy tak wysokim wzroście siły nabywczej.

Partia wysunęła w uchwałach III Zjazdu program systematycznego wzrostu stopy życiowej ludności. Program ten był dotąd realizowany z powodzeniem. **Również na przyszłość wskazania Zjazdu muszą być i będą realizowane.**

Rzecz w tym jednakże, iż realizacja zadania podniesienia płac realnych wszystkich grup pracowniczych, a przede wszystkim zarobków najniższych, wymaga decyzji planowo podejmowanych przez rząd, przy współudziale związków zawodowych.

Ogólny fundusz płac netto stanowi u nas około 40 proc. wytworzonego dochodu narodowego i prawie 60 proc. ogólnego funduszu indywidualnego spożycia. Jest więc w pełni zrozumiałe, że obowiązkiem partii, związków zawodowych i rządu jest czuwanie nad kształtowaniem się tego zasadniczego elementu w dochodzie narodowym i niedopuszczenie do tego, aby zarówno jego rozmiary jak i jego wewnętrzne proporcje odchylały się w zasadniczy sposób od planowych ustaleń.

Stawiamy sobie zadanie wyrównać w dużym stopniu już w obecnej pięciolatce narosłe dysproporcje płacowe. Musimy także zwiększać spożycie zbiorowe w formie różnych świadczeń społecznych, a zwłaszcza zwiększać renty.

2. Podstawowe braki systemu płac i ich planowania

Podstawową przyczyną tego stanu rzeczy jest **słaba dyscyplina w praktycznym stosowaniu obowiązujących systemów i przepisów płacowych.** Przejawia się ona głównie w rozluźnianiu norm pracy oraz w przeszeregowywaniu pracowników do wyższych grup zarobkowych, nie odpowiadających poziomowi ich kwalifikacji. Łamanie w ten sposób dyscypliny płac jest umożliwione niedoskonałością samych przepisów płacowych oraz stosowanych zasad w planowaniu zatrudnienia i płac. Podstawową wadą naszych systemów płac była jeszcze przed kilku laty powszechna, nadmierna wysokość ruchomej części płac.

W ciągu ostatnich kilku lat dokonano w tym zakresie dość dużego postępu. W szeregu gałęzi gospodarki podniesiono płace zasadnicze i zmniejszono udział ruchomej części w łącznym zarobku. Jednakże istnieją działy gospodarki narodowej, w których dotychczas nie dokonano niezbędnych zmian w tej dziedzinie. Dlatego też należy prowadzone w tym zakresie prace rozszerzyć i przyspieszyć.

Obecny system płac cechuje również brak jednoznaczności w określaniu sposobów i form wynagradzania pracownika. Dotyczy to szczególnie pracowników umysłowych, wynagradzanych według tzw. „widełkowego systemu płac". Określenie w tych szerokich ramach rzeczywistych wynagrodzeń zależy wyłącznie od posiadanych przez zakład rezerw w funduszu płac, co przy nie dość precyzyjnym planowaniu tego funduszu stwarza niejako automatycznie nadmierne różnicowanie się zarobków. Sprzyja temu również rozbudowany i nie dający się w praktyce ściśle kontrolować system premii i nagród.

Jeśli chodzi o przepisy płacowe i systemy płac dla robotników, wypada podkreślić różnorodność w określaniu przez układy zbiorowe pracy zasad wynagradzania za tę samą sprawowaną funkcję oraz warunków awansowania do wyższych kategorii. Dużą trudność powoduje też ogólnikowość zasad premiowania robotników dniówkowych oraz daleko idąca swoboda w ustalaniu wysokości tych premii, w zależności jedynie od posiadanych środków.

Przyjęta w planowaniu średnich płac zasada fiksowania ich stanu faktycznego, niezależnie od tego, w jaki sposób został on osiągnięty i traktowania osiągniętego poziomu jako podstawy do dalszego wzrostu płacy w tej lub innej proporcji do planowanego wzrostu wydajności pracy — utrwala i pogłębia narosłe latami dysproporcje płacowe.

Niestety, nie opracowaliśmy dotychczas metod prawidłowego planowania zatrudnienia i funduszu płac w przedsiębiorstwie. Ustalanie tych wielkości dla przedsiębiorstw nie opiera się w dostatecznej mierze na analizie niezbędnych norm obsady stanowisk i niezbędnej pracochłonności programu produkcyjnego, a także środków organizacyjno-technicznych. Stosuje się natomiast przeważnie uproszczony sposób podziału zatrudnienia i funduszu płac pomiędzy przedsiębiorstwa w oparciu o wzajemną zależność globalnych wartościowych wskaźników wzrostu produkcji i wydajności pracy.

Prowadzi to często do powstawania luzów w funduszu płac dla części przedsiębiorstw, a braku środków płacowych, niezbędnych dla wykonania zadań produkcyjnych w innych przedsiębiorstwach. Ustalony w NPG fundusz płac jest potem regularnie na niektórych odcinkach powiększany, natomiast luzy w funduszu płac — tam gdzie istnieją — są wykorzystywane dla nieuzasadnionego podnoszenia zatrudnienia i wynagrodzeń.

3. O dalsze porządkowanie systemów płac oraz ich planowania i kontroli

Ten niezadowalający stan rzeczy dyktuje pilną potrzebę podjęcia szeregu środków zaradczych. Powinny one zmierzać z jednej strony do maksymalnego powiązania bodźców płacowych z walką o wzrost wydajności pracy, z drugiej zaś — do utrzymania funduszu płac w roku 1962 w granicach planu, lub jego przekroczenia w granicach uzasadnionych zwiększeniem produkcji ponad plan.

W tym celu należy przede wszystkim znacznie przyspieszyć prace nad usprawnianiem technicznego normowania pracy i wprowadzaniem w życie w całym przemyśle technicznie uzasadnionych norm pracy, na gruncie uprzedniego usprawnienia procesów technologicznych oraz poprawy organizacji produkcji i pracy, przy jednoczesnym wprowadzeniu nowych, wyższych stawek płac podstawowych.

Wprowadzaniu technicznie uzasadnionych norm i nowych stawek płacowych powinna towarzyszyć weryfikacja zaszeregowania robotników.

Z całą siłą należy podkreślić, że celem tej kampanii **nie może być mechaniczne wprowadzenie nowych, zaostrzonych norm pracy, lecz że główną sprawą jest tu poprzedzenie i powiązanie reformy norm z szeroką pracą nad uporządkowaniem organizacji produkcji i pracy.**

Reformę norm pracy należy przeprowadzić w sposób zabezpieczający w maksymalnym stopniu poziom zarobków osiągnięty już przez załogi.

Nowo wprowadzone normy pracy muszą być następnie stale kontrolowane i dostosowywane bieżąco do zmieniających się warunków technicznych i organizacyjnych w produkcji.

Podstawą do rewizji norm pracy nie może być indywidualny poziom zarobków, osiągnięty przez przekraczanie prawidłowych, ustalonych norm. Gospodarka narodowa jest zainteresowana w osiąganiu i przekraczaniu prawidłowo ustalonych norm pracy przez jak największą liczbę robotników i osiąganie przez nich na tej drodze odpowiednio wysokich zarobków. Nie można jednak tracić z oczu również i tej oczywistej prawdy, że brak systematycznej kontroli i uzasadnionej bieżącej korekty norm pracy, prowadzi nieuchronnie do przykrej konieczności powszechnej rewizji norm.

W celu uporządkowania płac pracowników umysłowych i usprawnienia planowania w tej dziedzinie konieczne jest podjęcie przez Komitet Pracy i Płac oraz przez organizacje związkowe prac nad reformą obowiązujących systemów widełkowych.

Jeśli chodzi o robotników dniówkowych, należy poprzez odpowiednie uzupełnienie lub modyfikację układów zbiorowych zabezpieczyć powszechną realizację zasady wynagradzania tych robotników według wykonywanych funkcji.

Zasada planowania w przedsiębiorstwach zatrudnienia i funduszu płac, w oparciu o ocenę stanowisk i pracochłonności produkcji, z uwzględnieniem założeń postępu technicznego i organizacyjnego, powinna znaleźć powszechne zastosowanie w przemyśle przy sporządzaniu projektu planu na 1963 r. W maksymalnie możliwych rozmiarach winna ona być wzięta pod uwagę już przy rozdziale zadań pomiędzy przedsiębiorstwa na rok przyszły.

Metody planowania powinny przeciwdziałać szkodliwej praktyce szybszego, nieuzasadnionego wzrostu płac niektórych grup pracowników kosztem innych grup.

Dyrektywność wskaźnika funduszu płac i wskaźnika zatrudnienia powinna być utrzymana. Zbyt sztywne trzymanie się przez przedsiębiorstwo granic ustalonego funduszu płac może w określonych warunkach powodować ujemne konsekwencje dla gospodarki narodowej. W związku z tym konieczne jest zapewnienie przedsiębiorstwom (pod odpowiednią kontrolą banku) możliwości zastępowania, w uzasadnionych przypadkach, produkcji materiałochłonnej przez produkcję bardziej pracochłonną — tam, gdzie chodzi o zaoszczędzenie deficytowych surowców, dostosowanie asortymentu produkcji do potrzeb eksportu i rynku wewnętrznego itp. i w ślad za tym — możliwości odpowiedniego zwiększenia funduszu płac.

VI. Zadania w dziedzinie gospodarki materiałowej

1. O obniżenie materiałowych kosztów produkcji

Jednym z najważniejszych zadań w gospodarce narodowej w najbliższych latach jest **uporządkowanie gospodarki materiałami i surowcami, bardziej efektywne i oszczędne zużywanie materiałów i surowców, poważne obniżenie kosztów materiałowych produkcji.**

W bieżącej 5-latce w samym tylko przemyśle powinniśmy zaoszczędzić surowców i materiałów ogólnej wartości ok. 28 mld zł.

W r. 1962 przemysł powinien wygospodarować 3,4 mld zł przez obniżkę kosztów materiałowych.

Koszty materiałowe stanowią w naszym przemyśle ok. 70 proc. kosztów własnych produkcji.

Rezerwy i możliwości oszczędzania materiałów, surowców i energii istnieją we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, we wszystkich przedsiębiorstwach, są one jednak szczególnie duże i widoczne w najbardziej materiałochłonnych i najbardziej energochłonnych gałęziach przemysłu, jakimi są przemysł ciężki, chemiczny, lekki i spożywczy. Warto przypomnieć, że **obniżenie zużycia surowców i materiałów tylko o 1 proc. przyniosłoby, dla przykładu, w przemyśle ciężkim przy poziomie produkcji 1961 r. — 1 mld zł oszczędności, w chemicznym ok. 300 mln zł.**

Dokonane przez fachowców obliczenia wykazują **możliwość zużycia na zaplanowaną w 5-latce produkcję o 2 mln ton stali mniej, niż to wynika z zapotrzebowania,** pod warunkiem realizacji zaplanowanych zamierzeń postępu technicznego w przemysłach zużywających stal.

Węgiel i stal są to dwa podstawowe surowce w naszej gospodarce narodowej. Inwestycje górnicze, energetyczne i hutnicze są wysoce kosztowne. Dla przykładu: wybudowanie kopalni węgla kamiennego o rocznym wydobyciu 3 mln ton i elektrowni, która by ten węgiel spalała kosztuje tyle, że można by za te środki zbudować ok. 20 fabryk maszyn, zdolnych do wyprodukowania po 4 400 ton obrabiarek i 12 tys. ton odlewów rocznie lub ok. 130 tys. izb mieszkalnych.

Jeśli więc nie zapanuje w naszej gospodarce narodowej **powszechny reżim oszczędności węgla i stali,** jeśli nie wykorzystamy możliwości, jakie stwarza w tej dziedzinie nowa technika — to mimo dużych środków, które wydatkujemy na rozwój bazy surowcowo-energetycznej, nie będziemy w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb w zakresie paliwa, energii i stali.

To samo dotyczy, często w jeszcze ostrzejszym stopniu, wielu importowanych surowców i materiałów deficytowych, na ogół trudno dostępnych.

2. Drogi postępu w gospodarce materiałowej

Dotychczasowe tempo likwidacji marnotrawstwa surowców, materiałów i energii, tempo i zasięg porządkowania gospodarki materiałowej i wdrażania reżimu oszczędności są wysoce niezadowalające.

Chodzi o to, aby **ofensywa porządkująca gospodarkę materiałową ruszyła szerszym frontem, aby już w r. 1962 dokonać zasadniczego przełomu w tej dziedzinie.**

(Dokończenie na str. 5)

Podstawowe problemy gospodarki

(Dokończenie ze str. 4)

Podstawowym źródłem rezerw surowców i materiałów jest **postęp techniczny i racjonalna eksploatacja.**

Stosowanie nowoczesnych metod i wzorów obliczeń wytrzymałościowych pozwala obniżyć ciężar konstrukcji stalowych o 10 — 12 proc. Stosowanie stali o wyższej wytrzymałości, profili oszczędnościowych — pozwala na zmniejszenie ciężaru wyrobów o 10 do 20 proc.

Wielkie możliwości oszczędzania kryją się w zastępowaniu obróbki skrawaniem przez precyzyjną obróbkę plastyczną i precyzyjne odlewanie, w stosowaniu tworzyw syntetycznych i materiałów zastępczych — łatwiej dostępnych.

Przed naszym przemysłem maszynowym stoi zadanie wycofania w latach 1961—65 nadmiernie materiałochłonnych i przestarzałych konstrukcji podstawowych produktów i zastąpienia ich przez nowoczesne konstrukcje o wskaźnikach ciężaru na poziomie przodujących współczesnych osiągnięć w świecie.

Nasze hutnictwo zobowiązało się, tylko drogą zwiększenia uzysku wyrobów walcowanych z wlewka, osiągnąć w jednym tylko roku 1965 około 100 tys. ton dodatkowych wyrobów.

Nasz przemysł chemiczny zobowiązał się w latach bieżącej 5-latki osiągnąć wskaźniki zużycia surowców i materiałów na poziomie światowym. Obecnie wskaźniki zużycia są na ogół wyższe od osiągnięć w przodujących pod tym względem krajach o 3 do 10 proc.

Na marginesie tej sprawy należy zwrócić uwagę na coraz bardziej pilną potrzebę wzmocnienia zakładowych komórek przygotowania produkcji (biur konstrukcyjnych i technologicznych, laboratoriów) i skierowania do tej pracy najlepszych sił technicznych.

3. Organizacja gospodarki materiałowej

Nie jest jeszcze uporządkowany podstawowy problem — **problem norm zużycia surowców, materiałów i energii.** W przemyśle maszynowym 80 proc. norm wymaga aktualizacji.

Wiele zakładów nie prowadzi nawet wstępnej kontroli rozchodu materiałów przy wydawaniu ich z magazynów. Sprzyja to niegospodarnemu i marnotrawnemu zużyciu, a w niektórych przypadkach stwarza nawet warunki do nadużyć i tzw. przecieków materiałowych.

Wiele do życzenia przedstawia **gospodarka magazynowa w większości przedsiębiorstw.** Zaniedbuje się przeprowadzanie kontroli ilościowej i jakościowej otrzymanych z zewnątrz surowców, materiałów i półfabrykatów. Nie brak faktów niewłaściwego przechowywania materiałów.

Dość powszechnie występuje w przedsiębiorstwach „chomikowanie" materiałów. Zbędne zapasy, nieprzydatne do aktualnej produkcji, są znaczne.

Należy wprowadzić do planowania zaopatrzenia i sprawozdawczości, szczególnie w przetwórstwie metali, **bardziej ścisłe wskaźniki zużycia materiałów**, odnosząc je do zadań produkcji wyrażonych w tonach, a nie tylko w wartości. Pozwoli to bardziej zbliżyć plan zaopatrzenia do faktycznych potrzeb.

Usprawnienia i uporządkowania wymaga **organizacja zaopatrzenia**, a w szczególności praca aparatu zaopatrzenia i zbytu wszystkich szczebli.

Należy podnieść odpowiedzialność central zbytu za sprawne zaopatrywanie odbiorców.

Trzeba wyposażyć centrale zbytu w niezbędne zapasy materiałowe i zapewnić koncentrację zapasów w aparacie zbytu po to, aby można było łatwiej manewrować zapasami.

Trzeba analizować i **stale usprawniać działanie bodźców materialnych**, płac premii, cen tak, aby zachęcały do oszczędzania surowców, materiałów i energii, do podnoszenia jakości produkcji, do zastępowania deficytowych i trudno dostępnych surowców i materiałów przez surowce i materiały łatwiej dostępne.

4. Porządkowanie gospodarki materiałowej w przedsiębiorstwach

Należy rozpocząć i prowadzić we wszystkich zakładach pracy działalność zmierzającą do **uporządkowania gospodarki materiałowej oraz dokonać na bazie tej pracy powszechnego przeglądu i aktualizacji norm i wskaźników zużycia materiałów, surowców, paliw i energii (norm uzysku lub ubytku).**

Rzetelna, wszechstronna i wnikliwa analiza powinna wykryć wszystkie rezerwy, niedociągnięcia, wskazać na wszystkie miejsca i źródła marnotrawstwa i niegospodarności, ujawnić wszystkie możliwości oszczędzania oraz bardziej racjonalnego zużytkowania materiałów i surowców.

W wyniku analizy i przeglądu rezerw we wszystkich zakładach zostanie opracowany program działania, zawierający spis przedsięwzięć organizacyjnych i technicznych zabezpieczających obniżkę zużycia materiałów i surowców.

We wszystkich zakładach trzeba opracować nowe normy i wskaźniki zużycia surowców materiałów i paliw (normy uzysku, normy ubytku) oparte na stanie techniczno - organizacyjnym, jaki będzie osiągnięty w przedsiębiorstwie po realizacji wszystkich zamierzeń technicznych i organizacyjnych zawartych w programie działania.

Powodzenie tej powszechnej i wszechstronnej działalności porządkującej gospodarkę materiałową w przedsiębiorstwach zależy oczywiście od **aktywnego udziału załóg.** Należy dotrzeć do całej załogi z odpowiednią informacją o stanie gospodarki materiałowej w przedsiębiorstwie, o źródłach marnotrawstwa i możliwościach oszczędzania, o osiągnięciach w kraju i za granicą. Należy umożliwić wszystkim członkom załogi zabranie głosu, krytykę i wnioskowanie w sprawie, która wszystkich obchodzi, na którą wszyscy wpływają.

VII. O przyspieszenie prac w dziedzinie rozwoju techniki

W okresie lat 1960 — 1961 główne zmiany związane z realizacją uchwał IV Plenum KC dotyczyły zagadnień organizacji, planowania i koordynacji w działaniu centralnych instytucji państwowych. Zresztą nawet w tej dziedzinie nie osiągnięto w pełni zamierzonych wyników; nastąpiły zahamowania i opóźnienia w przygotowaniu ważnych aktów prawnych i faktycznym uruchomieniu koordynacji badań naukowych.

Program konsekwentnej realizacji uchwał IV Plenum w 1962 r. powinien zawierać m. in. następujące istotne wytyczne:

zapewnić szybszy postęp w produkcji urządzeń z zakresu tzw. małej mechanizacji;

uruchomić we wszystkich resortach, zjednoczeniach i przedsiębiorstwach **prace nad obliczaniem efektywności ekonomicznej planowanych zamierzeń w dziedzinie rozwoju techniki i ustalać na tej podstawie prawidłowy wybór kierunków i kolejności realizacji zadań naukowo - badawczych i doświadczalnych, opracowań konstrukcyjnych i technologicznych;**

zapewnić intensywne przygotowania i realizację przedsięwzięć technicznych, których zastosowanie obniży zużycie materiałów lub poprawi ich jakość;

we wszystkich jednostkach badawczych, projektowych i konstrukcyjnych, w resortach, zjednoczeniach i przedsiębiorstwach postawić na porządku dnia **sprawę środków organizacyjnych i decyzji kadrowych, które zapewnią terminowe zakończenie prac konstrukcyjnych i uruchomienie produkcji nowych maszyn i urządzeń, terminowe zakończenie prac badawczych i doświadczalnych i zastosowanie w praktyce nowych procesów technologicznych.**

Zapoczątkowany po IV Plenum proces tworzenia przyzakładowych biur konstrukcyjnych, laboratoriów badawczych, ośrodków informacji techniczno - ekonomicznej, ośrodków normalizacyjnych, biur technologicznych itp. należy przyspieszyć w 1962 r.

Korzystanie z informacji techniczno - ekonomicznej stać się musi obowiązkiem wszystkich kadr kierowniczych wszystkich pracowników nauki i techniki, całego kierownictwa gospodarczego. W szczególności wykonać należy w pełni zalecenia IV Plenum i III Zjazdu PZPR dotyczące **systematycznego porównywania wskaźników techniczno - ekonomicznych naszych zakładów z odpowiednimi przedsiębiorstwami w przodujących pod względem techniki krajach.**

Doświadczenie wykazuje, że stosowane dotychczas bodźce ekonomiczne i metody koordynacji w dziedzinie nowej techniki nie dają należytych wyników. Nowa produkcja musi zapewnić zakładowi większe korzyści niż dotychczasowa.

Fundusz Postępu Technicznego spełnił pozytywną rolę, należy jednak rozważyć celowość dalszego rozszerzenia źródeł finansowania prac nad nową techniką bezpośrednio w przedsiębiorstwach.

Dotychczasowe doświadczenia wykazują mimo to, że nawet w ramach obecnego układu stosunków finansowych i organizacyjnych można było i należało osiągnąć znacznie lepsze wyniki. Świadczy o tym najlepiej porównanie osiągnięć przodujących przedsiębiorstw z niedociągnięciami i opóźnieniami w przedsiębiorstwach, które pod względem wielkości i wyposażenia technicznego miały podobne warunki i możliwości.

Adaptację dokumentacji konstrukcyjnej i technologicznej silników okrętowych wg licencji Sulzera zakończono w 1960 r.; w 1961 r. wykonano prototyp, na 1962 r. przewiduje się już produkcję serii. Silnik polskiej konstrukcji D-55 opracowano w ciągu jednego roku i w następnym roku wykonano już udany prototyp silnika 9-cylindrowego. Projekt drobnicowca motorowego B 43 o wyporności 12 300 DWT powstał w br., wodowanie następuje w tymże roku, do eksploatacji statek zostanie oddany w 1962 r. Akcję opracowania i wprowadzenia linii zmechanizowanej do automatycznego spawania bocznych ścian węglarek „Pafawag" zapoczątkował wspólnie z Instytutem Spawalnictwa w 1959 r., a w 1961 r. uruchomiono już linię na skalę przemysłową.

Niestety, znacznie dłuższa jest litania przewlekłych opracowań i uruchomień.

Od przeszło trzech lat trwają prace konstrukcyjne i badania prototypowe silnika górnozaworowego do samochodu „Warszawa", a dopiero na 1962 r. przewidziane jest uruchomienie pierwszej serii. W 1956 r. powierzono Zakładom T-2 i Instytutowi Teleradiotechnicznemu opracowanie produkcji unowocześnionych central telefonicznych międzymiastowych. Uruchomienie pierwszej centrali spodziewane jest dopiero w lutym 1962 r., a dwóch następnych dopiero w 1963 r.

Wieloletnie są opóźnienia w przygotowaniu i uruchomieniu produkcji silników spalinowych do trakcji samochodowej i ciągnikowej, uruchamianiu produkcji oszczędnościowych profili w hutnictwie, uruchamianiu wielu maszyn budowlanych i dla przemysłu spożywczego, urządzeń dla przemysłu chemicznego itd.

Zaniedbań i opóźnień w tak ważnej dziedzinie nie można traktować jako temat mniej istotny niż osiągnięcia w uzyskaniu planowej ilości i wartości produkcji. **Chodzi o trwałą zmianę w systemie i stylu pracy, która ma zapewnić równie wielką uwagę i opiekę pracom badawczym, doświadczalnym, przygotowaniom do wprowadzania nowych konstrukcji i procesów technologicznych, jaką okazywano dotychczas zadaniom bieżącej realizacji planów produkcyjnych i finansowych.**

VIII. Zadania instancji i organizacji partyjnych

W ostatnich latach instancje i organizacje partyjne koncentrowały swą działalność przede wszystkim na porządkowaniu gospodarki narodowej. W ostatnich 2 latach w polu działania organizacji i instancji partyjnych znalazły się tak doniosłe sprawy jak rewizja założeń i projektów inwestycyjnych, aktywizacja eksportu oraz wprowadzenie technicznie uzasadnionych norm pracy w całym przemyśle maszynowym. **Uporczywa praca partii zaktywizowała administrację gospodarczą, ożywiła stowarzyszenia inżynierów i techników, związki zawodowe i samorządy robotnicze, zmobilizowała rzesze ludzi pracy i przyniosła poważny wzrost wydajności we wszystkich gałęziach przemysłu.**

Jednakże szereg uchwał KC zrealizowano połowicznie, zadowalając się częściowymi rezultatami. Przykładem może być akcja wprowadzenia norm technicznie uzasadnionych w przemyśle maszynowym. Nie we wszystkich zakładach administracja, organa samorządu robotniczego i organizacje partyjne zatroszczyły się o lepszą organizację pracy, o usprawnienia techniczne i przestrzeganie reżimu technologicznego. Są nawet wypadki wycofywania się z wprowadzonych już, w pełni uzasadnionych usprawnień i powrotu do poprzedniego, złego stanu organizacji pracy.

Poważnym mankamentem przeprowadzonej reformy norm pracy był niedostateczny udział załóg w opracowywaniu planów przedsięwzięć organizacyjno - technicznych. W niektórych zakładach plany te nie były nawet znane załogom.

Wszystkie te doświadczenia powinny być wzięte pod uwagę w dalszej pracy nad powszechnym wprowadzeniem w przemyśle norm technicznie uzasadnionych. Organizacje partyjne nie mogą dopuścić, aby uciekano się do formalnego wprowadzenia tych norm.

Ogromne znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania całej gospodarki ma — jak wiadomo — **kooperacja.** Mimo pewnej poprawy, obecny stan w tej dziedzinie nie jest jeszcze zadowalający. Trzeba stwierdzić, że instancje i organizacje partyjne nie zawsze zdają sobie sprawę ze znaczenia tej kwestii.

O pretensjach wobec dostawców pamięta się najczęściej doskonale, ale swoich własnych zobowiązań wobec odbiorców nie wykonuje się w pełni. Instancje i organizacje partyjne powinny kontrolować realizację umów kooperacyjnych, bieżąco analizować pracę administracji przedsiębiorstw w tej dziedzinie, inspirować i przygotowywać spotkania przedstawicieli załóg kooperujących ze sobą zakładów.

Praca organizacji partyjnych w zakresie lepszego wykorzystania dla gospodarki narodowej ogromnych rezerw tkwiących w usprawnieniu procesu inwestycyjnego znalazła praktyczny wyraz przede wszystkim w kampanii rewizji inwestycji. Obecnie trzeba zrobić następny krok naprzód i **podjąć walkę o oszczędne gospodarowanie środkami przeznaczonymi na inwestycje, o skrócenie cyklu inwestycyjnego i terminowe oddawanie obiektów do użytku oraz osiąganie pełnej zdolności produkcyjnej w przewidywanym terminie.** Instancje partyjne powinny inicjować spotkania i dyskusje pomiędzy projektantami, wykonawcami, inwestorami i dostawcami, troszcząc się przy tym o społeczną ocenę i publiczną kontrolę powziętych postanowień.

Zadania organizacji partyjnych w dziedzinie porządkowania gospodarki materiałowej polegają nie tylko na inspirowaniu, kontrolowaniu i organizowaniu tej pracy. Zadania te polegają również na **wytworzeniu atmosfery powszechnej walki z marnotrawstwem, atmosfery poszukiwania takich rozwiązań, które dałyby jak najlepsze efekty w zakresie oszczędnego zużywania materiałów i surowców.**

Trzeba, aby instancje i organizacje partyjne dokładnie i wnikliwie orientowały się w faktycznej sytuacji na odcinku gospodarki surowcami, materiałami i energią w danym przedsiębiorstwie, w gałęzi przemysłu, w danym mieście i w województwie: aby wiedziały, gdzie są główne źródła marnotrawstwa i niegospodarności, jakie istnieją rezerwy i możliwości oszczędzania, co można i należy przedsięwziąć, aby te oszczędności uzyskać.

W celu wykrywania rezerw oszczędności materiałów i surowców, ustalania norm zużycia, we wszystkich przedsiębiorstwach zostaną powołane zespoły koordynacyjne. Organizacje partyjne powinny zapewnić właściwy dobór ludzi do tych zespołów, stać się duszą tej pracy.

Dla wykonania omówionych zadań w dziedzinie gospodarki narodowej **niezbędne jest pobudzanie aktywności całych załóg i pełne zaangażowanie w ich realizację instancji i organizacji partyjnych.**

Partia nasza uważa, że najbardziej właściwą formą udziału załóg w zarządzaniu, najlepszą formą kształtowania odpowiedzialności załóg za rozwój zakładu i całej gospodarki narodowej, a także budzenia inicjatywy produkcyjnej jest **systematyczna działalność wszystkich organów samorządu robotniczego.**

Instytucja samorządu robotniczego umocniła się i okrzepła, zdobyła sobie w pełni prawo obywatelstwa. Zakres pracy samorządu robotniczego rozszerzył się, skuteczność jego działania wzrosła. Organa samorządów robotniczych w przytłaczającej większości zdały pomyślny egzamin z umiejętności kojarzenia interesów własnego zakładu i jego załogi z interesami całej gospodarki narodowej. Doniosły był wkład samorządów robotniczych w porządkowanie gospodarki narodowej, a w szczególności ulepszenie gospodarki zasobami siły roboczej, opracowanie planów rozwoju techniki, rewizji założeń inwestycyjnych, w zakresie poprawy jakości produkcji, w przygotowanie warunków organizacyjno - technicznych do wprowadzenia norm technicznie uzasadnionych w przemyśle maszynowym.

W praktyce działania samorządu robotniczego wyrósł szeroki, blisko 300- tysięczny aktyw gospodarczo - polityczny złożony z członków partii i bezpartyjnych, z robotników i inżynierów, stanowiących poważną siłę społeczną w przedsiębiorstwach. Jest sprawą nader istotną, aby energia, inicjatywa i doświadczenie tego aktywu były właściwie użyte, aby wszystkie ogniwa partii, związków zawodowych i administracji doceniały i uznawały w praktyce rolę samorządu i wykorzystywały możliwości, tkwiące w należycie kierowanej jego działalności.

Jednakże w praktyce, zwłaszcza w ciągu ostatniego roku, **występują często fakty niedoceniania i obniżania roli samorządu robotniczego.**

Szereg organizacji i komitetów partyjnych w zakładach wykazuje w praktycznej działalności tendencje do zastępowania lub dublowania organów samorządu robotniczego. Wiele spraw życia fabrycznego, które powinny być omawiane z szerszym gronem partyjnego i bezpartyjnego aktywu, załatwianych jest wyłącznie w kręgu administracyjnego i partyjnego kierownictwa względnie w komisjach powoływanych przez organizacje partyjne.

W br. rozpowszechniła się skądinąd pożyteczna praktyka organizowania w zakładach konferencji partyjno - technicznych, które — przy całej ich pożyteczności — zastępują organa samorządu i często pętają ich samodzielną inicjatywę.

Organizacje partyjne powinny śmielej korzystać z doświadczeń bezpartyjnych działaczy samorządu robotniczego, czołowych wykwalifikowanych robotników i inżynierów oraz umiejętnie inspirować działalność samorządu.

W ramach sprawowania kontroli i nadzoru nad działalnością przedsiębiorstw, samorządy robotnicze powinny okazywać maksimum uwagi **sprawie najbardziej właściwego podziału i wykorzystania środków przydzielonych do dyspozycji przedsiębiorstwa, a także prowadzić bezkompromisową walkę przeciwko nadużyciom i marnotrawstwu mienia społecznego.** Winnych nadużyć należy stawiać pod pręgierz opinii załogi, wytwarzać odpowiedni klimat społeczny, który nie tylko wykluczałby ich ze społeczności fabrycznej, ale również stwarzał warunki uniemożliwiające takie postępowanie. Odnosi się to również do zabezpieczenia jawnego, bardziej sprawiedliwego podziału wszelkiego rodzaju premii i nagród — w tym również premii z funduszu zakładowego, które powinny być uzasadnione rzeczywistymi konkretnymi osiągnięciami.

W walce o poprawę jakościowych wskaźników produkcji i usług, o wzrost wydajności i obniżenia kosztów materiałowych trzeba w pełni doceniać **znaczenie współzawodnictwa pracy.**

Jest niemałym osiągnięciem naszych załóg, organizacji partyjnych, związkowych i młodzieżowych, że rozwinął się ruch przodowników produkcyjnych, a o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej walczy ponad 16 tys. brygad.

W pracy nad rozwojem współzawodnictwa należy unikać szablonów i schematów, nie ograniczać się do stawiania zadań jedynie ilościowych, uwzględniać konkretną sytuację przedsiębiorstw, wydziałów i odcinków produkcyjnych.

Zadania wysunięte przez obecne Plenum w dziedzinie rolnictwa nakładają na **organizacje partyjne na wsi nowe i szersze obowiązki.** Polityka partii na wsi stworzyła szerszą podstawę polityczną i społeczną dla owocnej działalności organizacji partyjnych wśród mas chłopskich. Wyrazem tego jest stały wzrost liczebny szeregów partyjnych na wsi, do których w ciągu ostatnich dwóch lat wstąpiło 52.620 chłopów, 15.740 robotników rolnych, a także 4.253 specjalistów rolnych.

Rozwijające się zespołowe formy gospodarowania — kółka rolnicze, spółki wodne, organizacje spółdzielcze itp. — stwarzają sprzyjające warunki dla konkretnej działalności partyjnej na wsi.

Rosnące szybko nakłady inwestycyjne państwowe i chłopskie, zwiększające się zaopatrzenie rolnictwa w środki na potrzeby bieżącej produkcji uwzględniane są w ogólnych planach państwowych. Jednakże o tym, na jakie tereny i do jakiej części gospodarstw skierowane mają być nakłady inwestycyjne czy inne środki zaopatrzenia decydują miejsco we władze terenowe.

Poprzez rady narodowe instancje partyjne mogą wywierać poważny wpływ na realizację w terenie polityki zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji.

VIII Plenum KC zwróciło uwagę na konieczność zwiększenia roli GRN w kierowaniu gospodarką rolną. GRN przystępują do opracowania planu na 1962 r. i 5-letnich programów gospodarczo - społecznego rozwoju gromad. Główną treścią tych programów i planów powinno być określenie środków, przy pomocy których lepiej można byłoby wykorzystać rezerwy istniejące w rolnictwie.

Wszystko to, nakładając nowe, trudne i odpowiedzialne zadania na wiejskie organizacje partyjne, na gromadzkie i powiatowe komitety, otwiera równocześnie przed nimi nowe możliwości działania i codziennego wpływu na sprawy, związane z produkcją w gospodarstwach chłopskich, nowe możliwości organizatorskiej pracy wśród chłopów.

Plenum nasze odbywamy w okresie kampanii sprawozdawczo - wyborczej w organizacjach partyjnych. Mamy przed sobą konferencje partyjne w wielkich zakładach pracy, zebrania wielu jeszcze wiejskich organizacji, konferencje powiatowe i miejskie, a następnie konferencje wojewódzkie.

Wśród problemów ekonomicznych, którymi zajmować się będą organizacje i instancje partyjne na swych zebraniach i konferencjach, zadania wysunięte przez obecne Plenum powinny zająć miejsce czołowe i skupić na sobie uwagę całego aktywu. Rozstrzygną one bowiem o realizacji planu rozwoju gospodarki narodowej w 1962 r., co będzie miało zasadnicze znaczenie dla walki o wykonanie zadań całego planu 5-letniego.

Śmiało i krytycznie o brakach i niedomaganiach

Rady narodowe przed startem do nowych zadań

(Informacja własna)

Przejęcie nowych uprawnień, zadań i obowiązków przez terenowe rady narodowe wymaga uaktywnienia działalności rad i ich komisji, wymaga lepszej pracy organizacyjnej prezydiów tych rad, jak i uporządkowania wielu spraw w wydziałach prezydiów. Jakie są jeszcze najczestsze niedomagania?

Pracownicy aparatu rad narodowych wiedzą z doświadczenia, że trudności narastają zawsze wtedy, kiedy rada narodowa zatraca kontakt i więź z ludnością. Tak było w Zabrzu i w pow. gliwickim, gdzie do września br. nie organizowano spotkań radnych z mieszkańcami, a w pow. wodzisławskim tylko jedno. Tam natomiast, gdzie odbywały się spotkania i radni wnosili później interpelacje zgłoszone przez ludność, interpelacje te załatwiane były przez wydziały z dużą opieszałością. W Rudzie Śląskiej opóźnienia takie sięgały nawet trzech miesięcy. Dotyczyło to również wniosków poszczególnych komisji rad. Na 23 wnioski jednej z komisji Prezydium MRN w Rybniku załatwiono tylko 5 w terminie, a w Prezydium PRN w Lublińcu — również 5 na 21 wniosków zgłoszonych przez komisję. Nic dziwnego, że przewodniczący tej komisji w Rybniku zapowiedział nawet rezygnację. Nie bez braków była czasami także praca samych komisji i radnych. Tak np. komisje finansowa oraz ochrony porządku i bezpieczeństwa powiatu kłobuckiego nie przeprowadziły w bieżącej kadencji rady ani jednej kontroli w terenie, ani też kontroli w wydziałach prezydium. W Gliwicach natomiast notowano wzrost absencji radnych na sesjach PRN. W pierwszej sesji na 50 radnych uczestniczyło 49, w drugiej już tylko 37, a w trzeciej 32 radnych.

Jeżeli chodzi o działalność prezydiów, do najczęstszych uchybień należało nieprzestrzeganie przepisów Kodeksu Postępowania Administracyjnego. Dotyczyło to zwłaszcza niezałatwiania w terminie różnych spraw oraz skarg i wniosków ludności. Najwięcej takich wypadków stwierdzono w Tarnowskich Górach i Rudzie Śląskiej.

Wszystkie te sprawy były tematem narady sekretarzy prezydiów powiatowych i miejskich rad narodowych oraz kierowników wydziałów organizacyjno-prawnych. Niedomagania i wnioski zmierzające do poprawy tej sytuacji omówił szeroko sekretarz Prezydium Woj. RN, tow. Stefan Stańczyk. Oczywiście wiele jest również przykładów i rezultatów pozytywnej działalności w terenie. Przedstawił je w referacie tow. Stańczyk, wymieniając np. aktywność komisji zaopatrzenia i drobnej wytwórczości w Siemianowicach oraz dobrą robotę Prezydium PRN w Bielsku. Ponadto, jak donoszą z terenu, wiele z wymienionych braków zostało już naprawionych.

— Trzeba w przyszłości — podkreślił sekretarz Prezydium Woj. RN — aby w trudnych sprawach gospodarczych i politycznych prezydia rad narodowych częściej szukały porady i pomocy w swoich instancjach partyjnych. Natomiast w codziennej pracy, zwłaszcza gdy chodzi o wykorzystanie inicjatywy ludności w realizacji trudniejszych zadań, silniej opierały się o organizacje społeczne, a wśród nich o najbardziej masową organizację, jaką jest Front Jedności Narodu. (Kry)

Przegląd koncertowy i wnioski

NA RUCH KONCERTOWY naszego środowiska dobrze jest spojrzeć z perspektywy czasu. Nie tylko bowiem obraz życia muzycznego uwydatnia się wtedy znacznie wyraziściej, ale, co ważniejsza, łatwiej stwierdzić wówczas, czy założenie i formy upowszechnienia muzyki w naszych instytucjach są słuszne i celowe, czy wykonawstwo jest dostatecznie zróżnicowane i na odpowiednim poziomie. Pragnę dokonać przeglądu śląskich wydarzeń muzycznych w okresie od 29 września do 5 listopada br., aby go zamknąć wnioskami natury ogólnej.

Z początkiem bieżącego sezonu orkiestra Filharmonii Śląskiej uczestniczyła w festiwalu „Warszawska jesień", w którym, jak corocznie dotychczas, utwierdziła swoją opinię zespołu znajdującego się w czołówce polskich orkiestr symfonicznych. Po powrocie ze stolicy zespół powtórzył z małymi zmianami swój program festiwalowy na koncercie w dniu 29 września. Wieczór wypełniły wyłącznie utwory muzyki współczesnej. Najmocniejszym punktem programu była Symfonia „Lulu" **Albana Berga**, utwór pisany techniką dwunastotonową, przerobiony na symfonię z sopranem z opery „Lulu", która — podobnie jak opera „Wozzek" tegoż twórcy — poruszyła publiczność całego świata. Dobrze się stało, że Symfonja „Lulu" weszła wreszcie na śląską estradę koncertową wzbogacając wydatnie naszą znajomość twórczości jednego z ojców muzyki współczesnej.

Z dzieł polskich usłyszeliśmy znaną już Muzykę na smyczki, trąbki i perkusję **Grażyny Bacewicz** oraz dwa nowe utwory — Muzykę koncertującą **Witolda Rudzińskiego** i „Espressioni" **Augustyna Blocha** na sopran z orkiestrą. Witold Rudziński zdobył sobie większą popularność jako znakomity pisarz muzyczny, aniżeli kompozytor. Jest autorem odkrywczej, niezwykle poczytnej książki o Moniuszce (drugi tom znajduje się w druku). Jego Muzyka koncertująca jest utworem stylistycznie nierównym, ale napisanym z pełną znajomością rzemiosła, operującą przy tym pięknymi efektami brzmieniowymi, zwłaszcza w drugim ogniwie dzieła. Augustyn Bloch zaprezentował spory talent kompozytorski. „Ekspresje" są oryginalne w pomyśle, przemyślane w formie, świeże w instrumentacji i harmonice, zawierają przy tym duży ładunek wyrazowy.

Orkiestra, prowadzona świetną ręką **Karola Stryji**, brzmiała wybornie. Słowa najwyższego uznania należą się też obydwom śpiewaczkom: **Halinie Łukomskiej** i **Stanisławie Marciniak-Gowarzewskiej** oraz pianistce **Barbarze Hesse-Bukowskiej** za wielką muzykalność, bezbłędną technikę i pogłębioną interpretację.

W dniu 6 października odbył się w Katowicach, powtórzony nazajutrz w Bytomiu koncert, w którym wzięli udział dwaj pianiści austriaccy — **Karl Peter Pjetsch** i **Hans Langer** — z dyrygentem Karolem Stryją. Artyści austriaccy dali Koncert na dwa fortepiany C-dur **Jana Sebastiana Bacha.** Było to muzykowanie o dużych walorach, w których należy podkreślić precyzję techniczną, szlachetne brzmienie, doskonałą umiejętność prowadzenia dialogu obydwu instrumentów, dużą kulturę frazowania i wielką dyscyplinę rytmiczną. Wręcz porywające było wykonanie Adagia — drugiej części dzieła.

Karol Stryja przypomniał na tym koncercie mało grywaną, a bardzo efektowną uwerturę do opery „Anacréon" L. Cherubiniego, stawianą ongiś za wzór „wytwornego stylu". Ponadto poprowadził z pasją i wielką perfekcją III Symfonię zwaną „Eroica" Beethovena. W bieżącym sezonie Filharmonia Śląska zapowiedziała wykonanie wszystkich dziewięciu symfonii beethovenowskich, co wyjdzie na korzyść przede wszystkim młodzieży licznych szkół muzycznych.

Dnia 20 października orkiestra filharmoniczna wystąpiła z koncertem, powtórzonym w Bielsku, pod batutą rumuńskiego dyrygenta **Mircea Cristescu** z solistą — skrzypkiem **Igorem Iwanowem.** Cristescu przywiózł z sobą Symfonię kameralną **George'a Enescu**, zmarłego w 1955 roku wielkiego skrzypka, dyrygenta i kompozytora rumuńskiego. Symfonia kameralna należy do słabszych utworów znakomitego Rumuna, pozbawiona jest przede wszystkim wewnętrznej dynamiki, nie wywarła też większego znaczenia. Młody dyrygent Cristescu zadokumentował swoje zdolności zwłaszcza w Symfonii V (IX) e-moll, zwanej „Z nowego świata" **Dworzaka**, ma on jednakże długą drogę rozwojową. Wielka niespodziankę zgotował publiczności nasz skrzypek **Igor Iwanow.** W poprzednich występach nie wykraczał on poza ramy solidności. Ostatnio natomiast, w wykonaniu Koncertu skrzypcowego a-moll **Aleksandra Glazunowa**, zabłysnął doskonałością techniczną, wielką kulturą podania i niespotykanym temperamentem muzycznym, za co nagrodziła go publiczność gorącym i długim aplauzem. **Radzibyśmy posłuchać** wielkich koncertów skrzypcowych w wykonaniu Iwanowa.

Ostatnią imprezą filharmoniczną zeszłego miesiąca był koncert w dniu 27 października, powtórzony w Zabrzu, zatytułowany „Wieczór serenad". Program wypełniły stosownie dwie przepiękne, zawsze świeże serenady: „Eine kleine Nachtmusik" **Mozarta** i Serenada na smyczki C-dur **Czajkowskiego.** Z niegrywanym dotychczas u nas dziełem — Koncertem fortepianowym G-dur nr 2 **Józefa Haydna** — wystąpił **Zbigniew Śliwiński**, adiunkt WSM w Katowicach i Sopocie, znany również ze świetnych opracowań wielu edycji literatury dydaktycznej. Śliwiński podał utwór bardzo klarownie, uwydatniając dobrze tak główne kontury, jak i wszystkie szczegóły konstrukcyjne. W jego koncepcji uderzała prostota, wdzięk i duży umiar, tak bardzo cenne w wykonaniu muzyki klasycznej. Dyrygent **Napoleon Sjess** udowodnił w tym koncercie rzetelną znajomość rzemiosła — wszak wyszedł z klasy dyrygenckiej Karola Stryji. Z osobistych zalet Siessa podkreślić należy jego dynamikę muzyczną i ruchową, którą jednak czasami zbytnio szafuje, zwłaszcza w wykonaniu muzyki klasycznej (Mozart). Siess winien też więcej pracować nad dojrzałością artystyczną i pogłębieniem stylu.

Dnia 3 listopada Filharmonia Śląska zorganizowała koncert z powtórzeniem w Bytomiu. Solistką była pianistka radziecka **Irina Zarickaja.** Orkiestrę prowadził dyrygent czechosłowacki **Antoni Devaty.** W programie wykonano poematy symfoniczne „Grunwald" **Jana Maklakiewicza** i „Wełtawa" **Bedrzicha Smetany**, Kapryś hiszpański **Mikołaja Rimskiego-Korsakowa** oraz Rapsodię na temat Paganiniego **Sergiusza Rachmaninowa.** W partii solowej tej ostatniej kompozycji pokazała Zarickaja bardzo dobrą klasę pianistyczną. Mimo małej ręki, radziła sobie świetnie z akordami o dużej rozpiętości. Obok znacznego zaawansowania technicznego, młoda artystka — stojąca przed dyplomem w Konserwatorium Moskiewskim — zabłysła wielką inteligencją muzyczną i zdecydowaną wolą kształtowania dzieła wedle własnych odczuć i przeżyć. Dyrygent Antoni Devaty jedynie w poemacie „Wełtawa" potrafił mocniej zająć słuchacza w innych utworach był raczej przeciętny, suchy, mechaniczny.

Obok koncertów filharmonicznych odbył się jeszcze w dniu 13 października koncert inauguracyjny Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia pod batutą **Jana Krenza** i z udziałem pianistki **B. Hesse-Bukowskiej.** Znany dobrze naszej publiczności program, na który złożyły się: poemat symfoniczny „Step" **Zygmunta Noskowskiego**, Koncert fortepianowy a-moll **Edwarda Griega** i IV Symfonia **Ludwika Beethovena**, wypadł doskonale. Jak widać, dobrze zrobiła zespołowi podróż artystyczna do Włoch. Orkiestra nabrała jeszcze więcej blasku i pełni brzmienia, zyskała na precyzji; subtelniej tez ułożyły się proporcje pomiędzy kwintetem smyczkowym a grupą instrumentów drewnianych i blaszanych oraz perkusją. Pianistka B. Hesse-Bukowska grała Koncert Griega tonem ciepłym z odczuciem wszystkich subtelności technicznych, wyrazowych, kolorystycznych. Jan Krenz prowadził orkiestrę porywająco, co szczególnie odnosi się do symfonii beethovenowskiej. W poemacie „Step" szafował nieco siłą brzmienia.

Obok Filharmonii i WOSPR stale koncerty urządza także **Wyższa Szkoła Muzyczna w Katowicach.** Organizowane tam imprezy są bardzo różnorodne, najwyższe zainteresowanie społeczeństwa budzą jednak godzinne poranki muzyki organowej, które odbywają się co miesiąc. Frekwencja na nich jest zawsze stuprocentowa; zajęte są nawet miejsca na estradzie.

Ostatniej niedzieli, w dniu 5 listopada, odbył się w WSM VII w bieżącym roku poranek muzyki organowej. Wystąpił z recitalem profesor i dziekan uczelni **Jan Gawlas**, zasłużony kompozytor śląski, świetny teoretyk i ceniony pedagog. Już wiosną br. dał Gawlas interesujący recital, ostatnim jednak występem udowodnił, że należy do czołówki polskich wirtuozów organowych, którego należałoby pokazać także za granicą. Artysta przedstawił trudny program złożony z 3 chorałów, Fugi g-moll, Toccaty, Adagia i Fugi Bacha, Miniatur organowych Gawlasa oraz Toccaty e-moll Maxa Regera. Z wielu walorów tego recitalu na szczególne podkreślenie zasługuje bardzo staranny dobór rejestrów, zgodny z założeniami stylistycznymi epoki, dyskretne zaakcentowanie uczuciowej treści, a także ukazanie całej „mądrości" techniki polifonicznej przy zachowaniu własnej pewności i swobody. Wydawało się chwilami, że artysta na nowo komponuje dzieła pod twórczym imperatywem Bacha i Regera. Na taką interpretację może się zdobyć jedynie artysta, który zgłębił wszystkie arkana kompozytorskie wykonywanych mistrzów.

**Przegląd imprez pragnę zakończyć kilku optymistycznymi wnioskami. Po pierwsze — mamy na Śląsku dość znaczną rozpiętość form upowszechniania muzyki. Po wtóre — krąg wykonawców reprezentuje na ogół wysoki poziom. Po trzecie — instytucje nasze czynią intensywne starania aby w słuchaczu wyrobić aktywną postawę wobec muzyki współczesnej. Jako postulat wysuwam zainteresowanie publiczności muzyką starych mistrzów XV i XVI stulecia — tutaj bowiem mamy w upowszechnieniu największe luki — o

ŚRODA

22

Cecylii, Marka

Wschód słońca 7.08
Zachód słońca 15.35

TEATR

KATOWICE: Śląski, duża scena — g. 19 — Wilki i owce (występ Teatru im. A. Mickiewicza w Częstochowie) **Komedia** — g. 19 — Skąpiec. **CZĘSTOCHOWA: Mickiewicza, scena wielka** — g 19 — Rewizor (występ Teatru Śląskiego w Katowicach). **Scena Kameralna** — g. 19 15 — Marzenia i klęski. **SOSNOWIEC: PTZ** — g. 18 — Wojna i pokój. **BIELSKO: Polski** — g. 19 Jaskółka (prapremiera).

OPERA

BYTOM. g. 19 — Trubadur.

OPERETKA

CHORZÓW: g. 19 — Kwiat Hawai

ODCZYTY

KATOWICE: ul. Warszawska 37, Klub Pracy Twórczej, g. 16 — Spotkanie z radcą kulturalnym ambasady ZSRR w Warszawie. W programie referat tow. F. Konstantinowa na temat. „Problematyka i rozwój twórczości artystycznej w Związku Radzieckim" **Pałac Młodzieży, sala teatralna** — g. 19 — Odczyt pt. „Wrażliwość i uczuciowość dziecka". **DĄBROWA GÓRNICZA, DK Zagłębia** — g. 18 Wieczór autorski Stanisława Lenia.

WYSTAWY

KATOWICE: ul. Mickiewicza 9, Trybuna Robotnicza — Okręgowa wystawa malarstwa (g. 11—19). **CBWA: ul. Dworcowa 13** — Okręgowa wystawa fotografii artystycznej (g. 11—19, wstęp płatny). **CHORZÓW: Muzeum, ul. Powstańców 25** — Prace Jana Wysockiego (g. 12—18). **SOSNOWIEC: Egzotarium ul. 22 Lipca 116** — czynne od g 10 do 18. **BĘDZIN: Zamek** — Malarstwo angielskie i szkockie XVIII i XIX w (g. 10—15, w niedzielę od 13—18). **BYTOM: Muzeum** — Kultura ludu śląskiego. Przyroda krajowa. Sztuka ludów płd.-wsch. Azji. Malarstwo polskie XVIII i XIX w. (g. 14—18). **GLIWICE — Zamek** — Archeologia i dzieje ziemi gliwickiej (g. 9—14). **Muzeum ul. Dolnych Wałów 8a** — Śląskie rzemiosło artystyczne. Sztuka Kamerunu i Bitwa pod Grunwaldem (g. 9—14).

WPKiW

Śląskie ZOO zwiedzać można od g. 10 do zmroku. (Otwarta tylko kasa główna od ul. Dzierzyńskiego).

PLANETARIUM

CHORZÓW: WPKiW — g. 17 — Ciała niebieskie i sposoby ich rozpoznawania. **Obserwatorium** — przy dobrej pogodzie pokazy: w dzień — Słońca, wieczorem — Jowisza, mgławicy w Andromedzie i Albireo.

KINO

KATOWICE: Rialto — Tańcząca wiosna (10.00, 12.30, 15.30, 18.00, 20.30). **Zorza** — Alba Regia (15.30 17.45, 20.15). **Światowid** — Perri (10.00, 12.30 15.15 18.00, 20.30) **Młoda Gwardia** — Sierioża (14.45, 17.00 19.15). **Hala Parkowa** — Słaba płeć (18 1.) (17.00, 19.00). **Śląsk** — Polowanie na lokomotywę (15.30, 17.45, 20.00). **Elektron** — Miałem siedem córek (18 1.) (16.30, 19.00). **Debina** — Żyjąca pustynia (16.30, 19.00). **Millenium** — Piękna młynarka (16.45, 19.00). **Apollo** — Gorączka w El Pao (18 1.) (17.00, 19.30). **LIGOTA: Bajka** — Tajemniczy rewolwer (17.30, 20.00). **PIOTROWICE: Piast** — Perła (17.00, 19.30).

BIELSKO: Apollo — Skok o świcie (15.30, 17.45, 20.00). **Wanda** — Cichy Don, seria II (15.15, 17.30 20.00). **Rialto** — Wyspa śmierci — (15.00, 17.15, 19.30).

BYTOM: Bałtyk — Porucznik Marynin (10.00, 12.30, 15.30, 18.00, 20.30). **Śląsk** — Handlarze opium (17.00, 19.30). **Gloria** — Nie ma pogrzebów w niedzielę (16 1.) (15.30 17.45, 20.15). **Pokój** — Iwan Groźny seria II (10.30, 13.00, 15.15, 17.45, 20.15). **Rozbark** — Młode lwy (18 1.) (17.00, 19.30). **Świt** — Krzyk — (18 1.) (15.00, 17.15, 19.30). **BOBREK: Capitol** — Tron we krwi (17.00, 19.30). **MIECHOWICE. Świt** — Portret Jennie (18 1.) (17.00, 19.30). **ŁAGIEWNIKI: Przyjaźń** — Mąż swojej żony (16.30, 19.00).

CHORZÓW: Polonia — Alba Regia (15.00, 17.30, 20.00). **Panorama** — Żegnajcie gołębie (17.00 19.30). **Pionier** — Złodziej z Bagdadu — (16.30, 19.00). **Colosseum** — Los człowieka (17.00, 19.30). **BATORY: Śląskie** — Noc szpiegów (15.30, 17.45, 20.00).

CIESZYN: Piast — Babette idzie na wojnę (17.00, 19.30)

CZĘSTOCHOWA: Wolność — Skok o świcie (15.15, 17.45, 20.00). **Bałtyk** — Fałszerz (15.30, 17.45, 20.00). **Tęcza** — Słońce świeci dla wszystkich (10.00, 12.30, 15.30, 18.00 20.30).

GLIWICE. Bajka — Samolot odlatuje o 9-tej (10.00, 12.30, 15.30, 18.00, 20.30) **Potęga** — Iwan Groźny, seria I (15.00, 17.15, 19.30). **Kinoteatr „X"** — Alicja w krainie czarów **Jowisz** — Prawo i bezprawie. **Apollo** — Pieśń purpurowego kwiatu (15.30, 17.45, 20.00). **Ustronie** — Chleb, miłość i... (17.00, 19.30). **Grażyna** — Kobieta w szlafroku (17.00, 19.30). **Zryw** — Maria Candelaria.

RYBNIK: Ślązak — Noc nad Pacyfikiem (15.15, 17.30, 20.00).

SOSNOWIEC: Muza — Kocham cię życie (10.30, 15.15, 17.30, 20.00). **Metalowiec** — Słaba płeć (16 1.) (17.30, 20.00). **Zagłębie** — Drugi człowiek (17.00, 19.30). **Momus** — Towarzysze broni (16.45, 19.30).

TYCHY: Andromeda — Garsoniera (15.15, 17.45, 20.00). **Halka** — Człowiek ze słomy (18 1.) (15.00, 17.30, 20.00).

ZABRZE: Marzenie — Ostrożnie babciu (10.30, 15.30, 17.45, 20.00). **Roma** — Ożeniłem się z czarownicą (10.00, 17.00, 19.30). **Apollo** — Los człowieka (15.00, 17.30, 20.00).

(Wojewódzki Zarząd Kin zastrzega sobie prawo zmian w programie)

RADIO

PROGRAM II

DZIENNIKI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16.00, 18.30, 21.00, 23.50

6.50 Gimnastyka. 7.00 Audycja poranna. 7.20 Za kierownicą. 8.35 Kurs rosyjskiego. 8.50 Koncert solistów. 9.30 „Dziki Zachód zaczyna się nad Piławą" — fragment powieści A. Kaski. 10.00 Melodie i piosenki. 10.30 Z życia Związku Radzieckiego. 11.00 Kapela ludowa Rozgłośni Śląskiej pd. Wł. Byszewskiego. 11.30 Tylko dla kobiet. 12.15 Swojskie melodie. 12.35 Piosenki orawskie. 12.45 List ze Śląska. 15.00 Miniatury fortepianowe kompozytorów radzieckich. 15.15 Afryka śpiewa. 15.30 Dla dzieci starszych. 16.10 Koncert symfoniczny. 16.35 Młodość ma sto imion — audycja dla młodzieży. 17.00 Najsłynniejsi soliści. 17.30 Śląski magazyn informacyjny. 17.50 Nieżyciowy schemat — felieton E. Labusa. 18.00 Koncert życzeń. 18.35 Z cyklu „Wo rek pełen sukcesów... i co dalej". 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „List nieznajomej" — słuchowisko. 20.14 Melodie rozrywkowe. 20.30 Felieton muzyczny Jerzego Waldorffa. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Orkiestra taneczna PR. 22.10 Audycja z cyklu: „Kosmiczna rewolucja na Ziemi rozpoczęła się" 22.25 Tęczowe rybki — opowiadanie Iwana Krziża. 22.45 Beethoven — III Symfonia Es-dur op. 55 „Eroica". 23.40 „Na dobranoc".

Polskie Radio zastrzega sobie prawo zmian w programie.

TELEWIZJA

ŚRODA — 22 LISTOPADA

10.00 Chemia — dla klas VII i VIII. 10.35 „Maksym" — film fab. prod. radzieckiej. 12.00 Przegląd prasy i aktualności. 16.45 Program dla dzieci: „Guzik i Pętelka". 16.55 „Wiem wszystko o samochodzie" — mały quiz dla dzieci starszych. 17.40 „Klub Myszki Miki". 18.30 Wszechnica TV: „Thomas Alva Edison" — z cyklu: Człowiek i jego dzieło. 19.00 Dziennik. 19.30 Program interwizji: „Sprzedana narzeczona" — opera komiczna Bedrzicha Smetany. Inscenizacja telewizyjna w wykonaniu solistów, chóru i baletu Teatru Narodowego w Pradze. 22.00 Ostatnie wiadomości. 22.05 „Dobranoc tato" — rozmowy nieco filozoficzne — III odc., insc. telew. powieści Williama Saroyana.

Telewizja Katowice zastrzega sobie prawo zmian w programie.

OSTRAWA

15.00 Program dla świetlic szkolnych. 16.00 Program dla przedszkolaków. 18.00 Kurs języka rosyjskiego. 19.00 Dziennik. 19.30 — Kwadrans dla pań. 19.45 Opera B. Smetany „Sprzedana narzeczona".

Powstał Oddział Wojewódzki Towarzystwa Walki z Kalectwem

Wszyscy możemy pomóc inwalidom

W każdym społeczeństwie, zawsze istniał odsetek ludzi upośledzonych fizycznie, ułomnych. Ludzi tych w starożytności eliminowano, w średniowieczu — izolowano, w późniejszych czasach bywali oni przedmiotem filantropii. Dziś zarówno osiągnięcia medycyny, pedagogiki, psychologii, jak i rozwój idei humanitarnej, wyrażający się w akcentowaniu przede wszystkim moralnych cech człowieka, zadecydowały o zupełnie odmiennym stosunku do inwalidztwa. Współczesne formy walki z kalectwem i jego skutkami to: **profilaktyka, oświata specjalna, rehabilitacja lecznicza, moralna, zawodowa.** Akcja ta ma szczególnie korzystne warunki rozwoju w naszym ustroju, zwłaszcza jeśli zyska **szerokie poparcie społeczne.**

Tymi słowami, które przytoczono tu w skrócie, mgr inż. **T. Lasek**, prezes Wyższego Urzędu Górniczego otworzył zebranie organizacyjne Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem. Zebranie to odbyło się wczoraj, dnia 21 listopada br., w sali Pałacu Młodzieży w Katowicach. Przybyli nań zaproszeni goście z Warszawy i Wrocławia, liczni przedstawiciele władz, lekarze, działacze społeczni, nauczyciele. Do prezydium zaproszono m. in. wiceministra górnictwa i energetyki **mgr inż. E. Grabowskiego**, przewodniczącego WKZZ, tow. **R. Stachonia**, zastępcę przewodniczącego Prez. Woj RN tow. **T. Raczyńskiego**, kier. Wydz. Org. KW PZPR tow. **W. Hermana** i przedstawicieli poszczególnych zjednoczeń

O tym jak poważny i trudny jest problem inwalidztwa świadczy choćby sucha statystyka: mamy w kraju **800 tys. ciężko poszkodowanych inwalidów. Rocznie około 5.500 kalek opuszcza szpitale i kliniki.** Poza tym w kręgu inwalidztwa znajdują się niewidomi i głuchoniemi, a także cierpiący na przewlekłe ciężkie schorzenia takie jak gruźlica, reumatyzm, epilepsja itd.

Wczorajsze zebranie (do jego problematyki wrócimy w najbliższym czasie) przyniosło dwa bogate, rzeczowe referaty — **dr J. Juszko**, ordynatora kliniki urazowej w Rybniku, pt. **„Współczesne kierunki rehabilitacji"** oraz wiceministra **E. Grabowskiego** na temat: **„Zagadnienia bezpieczeństwa pracy w górnictwie węglowym".** Po dyskusji, którą podsumował przybyły z Warszawy sekretarz Zarządu Głównego PTWK, znany działacz i naukowiec **dr Aleksander Hulek**, dokonano wyboru 14-osobowego zarządu oddziału, którego prezesem został dr Juszko.

Towarzystwo wczoraj utworzone w woj katowickim, ma charakter społeczny, każdy może się doń zapisać. Bliższych szczegółów udziela sekretariat Towarzystwa, mieszczący się w gmachu PWRN w Katowicach, ul. Jagiellońska 25 pokój 157, tel. 349-21, wewn. 363 Można zostać członkiem zwyczajnym, lub wspierającym materialnie działalność Towarzystwa Członkami wspierającymi winny zostać przede wszystkim zakłady pracy i różne instytucje

Powtórzmy za dr Hulkiem, jakie konkretne zadania stoją przed Towarzystwem:

- załatwianie prostych, ludzkich spraw poprzez informacje, porady itp,
- zaznajamianie społeczeństwa z problemami inwalidztwa, propagowanie i popularyzowanie osiągnięć w zakresie rehabilitacji i opieki nad osobami o niepełnej sprawności,
- pomoc inwalidom,
- współdziałanie z placówkami naukowymi i administracyjnymi, zajmującymi się problemami inwalidztwa niejako „z urzędu". (el)

Turystyka i krajoznawstwo w zakładach pracy

Ostatnie VII Plenum Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego obradowało w dniach 18 i 19 listopada w Zabrzu Nie bez powodu jako miejsce obrad wybrano Śląsk. Właśnie w naszym województwie są najbogatsze tradycje turystyki masowej, tematem zaś plenum były potrzeby i rozwój turystyki wśród ludzi pracy, które omawiano w oparciu o dorobek i doświadczenia, jakie w ciągu wieloletniej pracy zdobyły zakładowe koła PTTK w województwie katowickim.

W czasie obrad szczegółowo przeanalizowano działalność PTTK w zakładach pracy. Dalszym tematem był dorobek kół zakładowych PTTK oraz ich wpływ na rozwój masowej turystyki, jak również potrzeba szkolenia zakładowych organizatorów turystyki Szczególnie aktualny jest ten ostatni problem. W porozumieniu z CRZZ, PTTK podejmie się w przyszłym roku przeszkolenia 7-tysięcznej armii zakładowych organizatorów turystyki. Z liczby tej największa cyfra, bo około dwa tysiące, przypadnie na nasze województwo.

W czasie obrad, działaczom zasłużonym w organizowaniu turystyki i propagowaniu krajoznawstwa wręczono złote odznaki PTTK. (zb)

W jednym zdaniu

W czeskich schroniskach w Sudetach ilość noclegów dla turystów polskich zwiększona zostanie w nadchodzącym sezonie zimowym o dalsze 50 miejsc tak, że na ogólną ilość 350 miejsc — 70 przypada na Harrahow, 85 w Pecu i 195 w rejonie Szpindlerowego Młyna.

Zmotoryzowanym turystom z Polski zostanie wkrótce udostępniona linia tranzytowa przez czeską strefę konwencyjną na odcinku od Harrahowa przez Szpindlerowy Młyn do Pecu pod Śnieżką, jednak bez prawa zatrzymywania się na trasie.

5 milionów pocztówek krajoznawczych w województwie gdańskim przygotowano na rok 1962 dla turystów i wczasowiczów którzy przyjadą w sezonie letnim na Wybrzeże Gdańskie.

55 lat istnieje już schronisko Beskidu Śląskiego im. Hugona Zapałowicza na Markowych Szczawinach w rejonie Babiej Góry.

Dwie książki o oblężeniu Wrocławia w roku 1945 przekazali wydawnictwu pracownicy naukowi Uniwersytetu Wrocławskiego — dr Karol Jońca i mgr Alfred Konieczny.

67.284 Polaków mieszka w Australii, w tym ponad 44 tys. posiada obywatelstwo australijskie.

Na grobach Polaków, byłych ofiar hitlerowskich obozów koncentracyjnych, zmarłych w Szwecji, w miejscowościach Malmoe i Lund odsłonięto ponad 50 tablic pamiątkowych.

Emigracyjne Towarzystwo Odbudowy Zabytków w Polsce — powstałe ostatnio w Anglii — informować będzie Polonię brytyjską o stanie i potrzebie odbudowy zabytków narodowych, a zwłaszcza na ziemiach nad Odrą i Nysą oraz zajmie się gromadzeniem funduszów na konserwację obiektów historycznych, świadczących o polskości tych ziem.

Dar spółdzielców dla Katowic

44 spółdzielnie stolicy województwa przekazały miastu mechaniczną polewaczkę wartości 150 tys. zł.

Nie jest to pierwszy dar dla miasta. Spółdzielcy mają pokaźny udział w upiększaniu Katowic gromadzeniu funduszów na budowę szkół. Na tym oczywiście nie kończą się ich świadczenia na rzecz miasta. Dowodem tego jest chociażby podjęcie w tym roku prac przy budowie ośrodka sportowo-wypoczynkowego na Muchowcu.

Tow. Wojda serdecznie podziękował spółdzielcom za cenny dar. (jak)

Fabryki zapowiadają:

Będzie więcej lodówek

Plan na rok przyszły zakłada poważny, bo aż 70-procentowy wzrost produkcji chłodni domowych. Fabryki dostarczyć mają w roku przyszłym do sklepów 85 tys. lodówek, w tym większość małych, 40-litrowych, typu „Śnieżka".

Zakłady produkujące lodówki wystąpią w roku 1962 z wieloma nowościami. Fabryka w Poznaniu da krótką serię nowych lodówek o pojemności 50 litrów, zakłady w Zakrzowie wprowadzą na rynek absorpcyjną chłodnię 80-litrową oraz 100-litrową wyposażoną w sprężarkę (10 tys. sztuk) i agregat freonowy obniżający temperaturę w zamrażalniku do minus 20°C. Huta „Silesia" podejmie budowę dużych, 180-litrowych chłodni, w których instalowane będą sprowadzane z Czechosłowacji agregaty sprężarkowe.

Zupełnie nowe perspektywy otwiera przed zakładami budującymi lodówki wynalazek naukowców z Instytutu Fizyki PAN. Zbudowali oni prototyp lodówki półprzewodnikowej w której „agregatem" obniżającym temperaturę jest tzw. termoelement — sztabka wielkości kostki cukru uformowana z antymonu bizmutu, selenu i telluru Lodówka ta, o wadze kilku zaledwie kilogramów, zapowiada się jako urządzenie rewelacyjne, ponieważ nie ma w niej zespołów które mogłyby ulec uszkodzeniu Obecnie budowane są dalsze prototypy półprzewodnikowych chłodni, a wkrótce zakłady w Zakrzowie rozpoczną przygotowania do podjęcia produkcji seryjnej (AR)

Jak pracują spółdzielnie oszczędnościowe

(Informacja własna)

Wczoraj obradował w Katowicach IV Wojewódzki Zjazd Delegatów Spółdzielni Oszczędnościowo - Pożyczkowych. Na Zjazd przybyli: zastępca przewodniczącego Prezydium WRN w Katowicach — Jan Grzbiela, kier. Wydz. Rolnego KW PZPR w Katowicach — tow. Henryk Zieliński, prezes Zarządu Związku SOP w Warszawie — Tadeusz Kwas, przedstawiciele stronnictw politycznych i wszystkich organizacji spółdzielczych na wsi.

Na Śląsku i w Zagłębiu czynnych jest 71 SOP. Zrzeszają one 97,6 tys. członków i prowadzą 108 punktów kasowych. W najbliższym czasie powstaną dalsze SOP w Kamyku (pow. kłobucki) Kroczycach i Mierzęcicach (pow. zawierciański), Rudzincu (pow. gliwicki) oraz w Mikołowie.

Spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe gromadzą oszczędności ludności wiejskiej Poza tym prowadzą działalność kredytową dla rolnictwa i rzemiosła wiejskiego oraz rachunki bieżące ochotniczych straży pożarnych, Związku Młodzieży Wiejskiej i innych organizacji społecznych. Finansują tej jednostki gospodarcze na wsi jak np kółka rolnicze czy gminne spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej". Jednym z ważnych zadań SOP jest upowszechnienie na wsi bezgotówkowych rozliczeń za dostawy i skup.

Za pierwsze trzy kwartały br. SOP w woj. katowickim udzieliły 168,5 mln. zł. pożyczek na rozwój hodowli, remonty i budownictwo na wsi, kontraktację oraz zakup nawozów sztucznych. Wśród korzystających z kredytów SOP najliczniejszą grupę stanowią właściciele gospodarstw poniżej 5 ha.

Uczestnicy zjazdu poddali krytyce słabą windykację pożyczek — szczególnie w pow.: będzińskim, tarnogórskim i myszkowskim oraz niewykonanie planu akumulacji. W bardzo ostrej formie potępiono łamanie dyscypliny finansowej i nadużycia w niektórych SOP jak np Zawiercie czy Imielin, w których łączne straty z tego tytułu wynoszą około 400 tys złotych Domagano się większego udziału kobiet w pracach spółdzielczości oszczędnościowo - pożyczkowej i rozszerzenia akcji szkoleniowej wśród pracowników, z których przeszło połowa nie posiada wymaganych kwalifikacji.

Na zakończenie wybrano nową Radę Oddziałową Związku SOP i wytyczono dla niej ramowy plan pracy na 1962 r. (wiel)

Siedem dni w sporcie

PONIEDZIAŁEK

Jak powstaje plotka? Ktoś coś tam nieodpowiedzialnie bąknie, drugi to zaraz podchwyci i odpowiednio rozrobi, trzeci doda własny wyolbrzymiający komentarz, czwarty zaopatrzy historyjkę w nowe szczegóły, piąty... — i plota gotowa!

Oto treść kartki, jaką otrzymaliśmy w zeszłym tygodniu: „Wróciłem wczoraj z Warszawy z meczu Legia — Stal i piszę co słyszałem wśród dobrze poinformowanych kibiców warszawskich o nadchodzącej niedzieli 19. 11. 61. Powtarzam dosłownie: Polonia Bydgoszcz wygra z Legią wysoko Strzykalski Marcel Fołtyn i kumple z drużyny potrzebują pieniędzy. Wiadomo, Warszawa droga zima nadchodzi, a tych kilkanaście „patyków" się przyda. Zatem nadchodzi „niedziela cudów" w której Legia ma już swoją rapitację... Pamiętamy, jak to 2 lata temu przegrała u siebie z Pogonią wysoko... Zaczekajmy więc do niedzieli, a przekonamy się czy wtajemniczeni mieli rację..."

Okazało się, że absolutnie nie mieli! Legia zagrała w Bydgoszczy bardzo dobry, ambitny mecz, przypieczętowując smutny los bydgoskiej Polonii. Jak teraz czują się ci „dobrze poinformowani kibice?"!

WTOREK

W każdej plotce jest przecież jakiś procent prawdy, a jeśli nawet go nie ma, to... sam fakt że plotka powstała, świadczy, iż musiał być „dogodny grunt". Wśród kibiców no. Wybrzeża powiadano sobie głośno, że zaskakująca seria przykrych porażek piłkarzy Lechii Gdańsk ma swoje „wtajemniczone" uzasadnienie. Lechia jak pamiętamy, dość długo spisywała się wybornie i zajmowała wcale wysoką lokatę. Jeszcze w końcu sierpnia gdańszczanie owiani byli olbrzymią ambicją zadania Górnikowi Zabrze pierwszej w tym sezonie porażki. A później przyszła przegrana za przegrana — i z bezpiecznej lokaty spadła Lechia w końcu do strefy zagrożonej spadkiem!

Kibice z Wybrzeża tłumaczyli to następująco: Istnieją tylko dwie możliwości by piłkarze otrzymali z klubu dodatkowe świadczenia: 1) gdy idą na mistrza, 2) jeśli zagraża im spadek. Piłkarze Lechii, orientując się, że tytułu mistrza nie zdobędą, zapragnęli jednak grać o jakąś stawkę: o... uchronienie się od spadku! No i grali tak, że dopiero w przedostatnią niedzielę mistrzostw uspokoili działaczy i kibiców, zaś w ostatnią dowiedli, że grać potrafią, wygrywając w Bytomiu z wicemistrzem...

Tak mówili kibice z Wybrzeża. Kochają swoich piłkarzy z Lechii, ale im... nie wierzą.

ŚRODA

Sezon skończony — sezon trwa. Postanowiono reorganizacja czasokresu rozgrywek mistrzowskich: rozpoczynanie ich jesienią i kończenie wiosną, zmusza do jednorazowego przeprowadzenia na wiosnę 1962 r mistrzostw skróconych w dwóch grupach Siedem zespołów to nie czterna ście: tu „przeszwarcować się" nie da, lecz trzeba energicznie walczyć od pierwszego meczu. W związku z tym piłkarze nie będą mieli za długiego odpoczynku, lecz niebawem zabiorą się do pracy. Przejściowe mistrzostwa na wiosnę roku przyszłego będą na pewno wielce dramatyczne i drastyczne. Cóż jednak robić: trzeba jakoś przeskoczyć ten martwy okres, dzielący od rozpoczynania normalnych rozgrywek mistrzowskich już według nowego systemu.

Obyśmy już mieli tę reorganizację za sobą! Jak każda, pociągnie niemało zaburzeń i wszystkich nie zadowoli. Niektóre punkty wyjaśnią się dopiero w jej trakcie. Bądźmy przygotowani na wyniknięcie sporów i lawinę protestów. Działacze PZPN niech jak najszybciej ogłoszą taki regulamin rozgrywek w okresie przejściowym, który by przewidywał każda możliwość! Owszem co do I i II ligi powiedziano chyba wszystko; natomiast odnośnie rozgrywek w klasach niższych, a zwłaszcza sposobu awansowania z nich w okresie przejściowym, nic właściwie konkretnego jeszcze nie wiadomo.

CZWARTEK

Podzieliliśmy się już raz na tym miejscu wątpliwościami co do słuszności koncepcji powołania trzecich lig międzywojewódzkich. Zapewne, chęć zapewnienia automatycznego awansu do II ligi była wielce chwalebna: nie ma to, jak automatyczny awans, bez dodatkowych rozgrywek eliminacyjnych. Ale nasuwają się obawy dwojakiej natury: 1) że powołanie lig międzywojewódzkich zepchnie w zapomnienie rozgrywki w okręgach, 2) że kluby, zaliczone do centralnych trzecich lig, nie wytrzymają finansowo dalekich wyjazdów.

Na Śląsku, na dobrą sprawę, wszędzie można na mecze III ligi dojechać tramwajem względnie autobusem. Nie jestem pewny, czy nasze zespoły które wejdą do lig międzywojewódzkich, podołają finansowo licznym wyjazdom do Poznania, Wrocławia Wałbrzycha, Zielonej Góry (z grupy I) czy też do Krakowa, Tarnowa Kielc, Rzeszowa (z grupy II) Rada Sportu zaleciła niedawno ograniczenie centralnych rozgrywek ligowych, celem poczynienia oszczędności na kosztach wyjazdów. Akurat w tym samym czasie piłkarze założyli sobie nową ligę centralną, wprawdzie terytorialną tym niemniej bardzo bardzo „podróżochłonną".

Jak by nie było rozgrywki III ligi nabrały dodatkowych rumieńców — gra idzie nie tylko o mistrzostwo, lecz o uplasowanie się na miejscach dających zaszeregowanie do ligi międzywojewódzkiej!

PIĄTEK

Niewiele doprawdy brakowało aby piłkarstwo śląskie osiągnęło w tym roku komplet laurów Naprzód Lipiny — stwierdźmy to wyraźnie — miał wybitnego pecha. Proszę zauważyć: wystarczyłoby, żeby Arkonia nie otrzymała w prezencie dwóch punktów, odebranych Garbarni, a już piłkarze z Lipin znaleźliby się na drugim miejscu. Ba: wystarczyłoby, że utrzymane zostało w Szczecinie choć jednobramkowe prowadzenie w meczu z Arkonią (do przerwy 5:1 dla Naprzodu, wynik końcowy 5:5!) Gdyby tak zliczyć wszystkie punkty, jakie pechowo uciekły Naprzodowi w tym roku, to uzyskałby ich tyle że zająłby drugie miejsce ze znaczną przewagą nad Arkonią.

Nadspodziewanie dobrze spisywali się w tym roku piłkarze Lipin. Dobijają się tej pierwszej ligi od ilu to już lat, lecz jestem pewny, że kiedyś celu dopną.

SOBOTA

Może za dużo o piłce nożnej? Sezon się jednak skończył i warto było poświęcić footbalowi większą uwagę. A po drugie: jak wynika z danych, zebranych przez Radę Sportu przy GKKFiT, sport nasz skupia obecnie w 35 dyscyplinach ponad 335 tys. zawodników, z czego przeszło 60 proc. stanowią piłkarze, których jest blisko 203 tys.! No i jak tu nie pisać dużo o piłce nożnej?!

Na drugim miejscu znajduje się siatkówka — ok. 19 tys. zawodników, na trzecim lekkoatletyka — ok. 15 tys. Dalsze miejsca: koszykówka — ponad 10 tys., piłka ręczna — ok. 10 tys., boks — ponad 8 tys., pływanie i żeglarstwo — po ok. 7 tys., tenis stołowy — 6 tys. 26 pozostałych dyscyplin sportu skupia niecałe 20 proc. ogółu sportowców. Mowa oczywiście o sportowcach zarejestrowanych w związkach.

Rada Sportu obliczyła również koszt utrzymania jednego zawodnika. Najtaniej wypadł on w palancie — 310 zł., natomiast najdrożej kosztowali pięcioboiści — 12.500 zł. na jednego zawodnika. Utrzymanie w skali rocznej jednego alpinisty kosztowało 8 970 zł., motorowodniaka — 4.785. narciarza — 4.700, jeźdźca — 4.400.

Ile kosztowało utrzymanie jednego piłkarza? — 610 złotych. Dlatego tak tanio, że... piłkarzy jest ponad 200 tys.

NIEDZIELA

Działacze ŁTS Łabędy — jak by w odpowiedzi na nasze uwagi w zeszłym tygodniu — przysłali nam odpis listu, skierowanego do zarządu Śl. OZB w sprawie zasilenia ich drużyny zawodnikami klas niższych. Łabędy podają, że posiadają 80 zawodników w sekcji bokserskiej, jednak w tej chwili umiejętności ich są jeszcze za niskie, aby można było wystawiać ich do meczów ligowych.

Obserwowaliśmy niedzielne derby Śląska bardzo uważnie Poziom ich był niski, do brego boksu prawie nie zauważono. I ŁTS i BBTS posiadają potworne luki w składach. Bez ich szybkiego uzupełnienia nie będzie mowy o zdobywaniu punktów na konkurentach. Na BBTS mści się zamykanie uszu przez tutejszych działaczy na ustawiczne wołania ażeby zaangażowali wreszcie pierwszorzędnego trenera. W ciągu ostatnich lat w Bielsku nie wychowano ani jednego boksera lepszej marki.

Sytuacja obecnie jest przymusowa i Śl OZB — a także inne sekcje — powinny przyjść z pomocą Pod warunkiem przecież, że oba zespoły I ligi nie potraktują zasilenia jako „dostawy obowiązkowej" lecz tylko jako „krótkoterminową pożyczkę.

ZBIGNIEW DUTKOWSKI

58

MIKE W. KERRIGAN (ANDRZEJ WYDRZYŃSKI

OSTATNIA NOC W CIUDAD TRUJILLO

— Można mieć wątpliwości — powtórzył Beesley. — Człowiek, który wszedł do garażu, znał na pewno swój fach, znał go doskonale. Oni nigdy nie posługują się partaczami. I człowiek ten mógł założyć, że nikt z domowników nie orientuje się dokładnie w treści ostatniej rozmowy telefonicznej Loretty, że nikt nie wie o maszynopisie „Ery Trujillo" i o tym, że Loretta ma go przynieść z sobą Może nawet zażądał od niej, by nikomu nie wspominała o tym? Człowiek ten miał wszelkie dane, by popełnić coś w rodzaju zbrodni doskonałej — jeżeli miał do swojej dyspozycji tak straszliwą i nieznaną nikomu truciznę. A jednak wychodząc, nie włączył automatu zapalającego światło i zaniósł zwłoki Loretty do skrzyni, zamiast pozostawić je przy windzie. Jeżeli dodamy do tego, że mógł nie liczyć się z możliwością badania przez nas wnętrza mechanizmu elektromagnetycznego zamka — wówczas zrzucał podejrzenie na któregoś z domowników, lub po prostu podsuwał myśl o jakimś nieszczęśliwym wypadku. Czy potrafisz uzasadnić, dlaczego nie stawiał na takie rozwiązanie, prostsze i wygodniejsze? Domyślasz się, dlaczego tak postąpił?

— Frank — powiedziałem — morderca wcale nie chciał zacierać śladów. On zostawił je specjalnie.

— Po co? Żeby ostrzec Flynna? Żeby zmusić go do wycofania się ze sprawy porwania Galindeza? Wpłynąć na umorzenie śledztwa?

— Tak właśnie przypuszczam. Przypuszczam także, że nie idzie tu tylko o sprawę Galindeza. Flynn, pracując w tej komisji, musi wiedzieć o wiele więcej. Więcej niż ty, Frank, bo przecież Komisja otrzymuje raporty nie tylko od ciebie. Prawda?

— Zajmuję się wyłącznie działalnością policji i wywiadu krajów Ameryki Środkowej na terenie Stanów.

— Myślisz, że Flynn zechce ci powiedzieć coś więcej? Beesley potrząsnął głową.

— Nie zależy mi na tym. Moja rola w sprawie tego ostatniego morderstwa jest skończona. Sprawę przejęło Federalne Biuro Śledcze i chyba CIA. Być może, że Flynn wie coś więcej, ale o tym porozmawia z nim ktoś inny..

59

Wychodzisz, czy jeszcze zaczekasz na Flynna? Mam niewiele czasu.

— Zaczekam. Chciałbym się z nim pożegnać.

Beesley wstał i poklepał mnie przyjaźnie po ramieniu.

— Pójdę już, Mike. Śmierć Loretty przekonała cię chyba, przed czym chciałem cię ostrzec.

— Frank, czy nikomu nie wspomniałeś o mojej rozmowie z Lorettą?

— Nie, Mike. Schowałem to dla siebie. Ale już wiem, co ci groziło?

— Tak, Frank. Jeżeli moja niedoszła klientka nie żyje, nie ma o czym mówić.

— I ja tak myślę — powiedział Beesley. — Nie ma o czym mówić .

21.

W białych murach miasta odbijały się promienie zachodzącego słońca. Zbliżali się do Ciudad Trujillo.

— Lotnisko General Andrews — powiedział Octavio de la Maza. — Naprowadza pan?

— Tak.

— Już się zbliżamy. Niech pan przygotuje maszynę do lądowania.

— Daleko z lotniska do miasta?

— Dwie mile do centrum śródmieścia.

— Będą na nas czekać?

— Niecierpliwie — odparł Octavio. Spojrzał na duży lotniczy zegarek umocowany srebrną bransoletą do przegubu dłoni, skierowany tarczą w dół. —Nie spóźnimy się, przylatujemy planowo.

Murphy odebrał sygnały z lotniska.

— Jest pan zmęczony?

Murphy był blady, zacisnął usta.

— Stało się coś?

Murphy milczał, szamotał się z dźwignią wysuwającą podwozie. Octavio nachylił się i szarpnął ją silnie, aż znalazła się we właściwym położeniu. Powiedział:

— Widzi pan, już jest dobrze.

Murphy:

— Za pierwszym razem także było dobrze.

— I co?

— Coś tam zaskoczyło... Cofnąłem ją i próbowałem drugi raz.

Znowu szarpnął dźwignię, wprowadził ją w pierwotne położenie i jeszcze raz przechylił do dołu. Opadła bez oporu, jak złamana.

— I co? — zapytał niespokojnie de la Maza.

— Drobiazg.

— Co pan chce powiedzieć? Ja nie znam tych maszyn.

— Nie mogę uruchomić podwozia.

— Niech pan jeszcze raz spróbuje.

— Szkoda czasu. Wyskoczyły jakieś tryby, albo linki puściły. Niech pan zobaczy, dźwignia rusza się luźno, jak słomka w szklance.

Po raz drugi okrążali lotnisko.

60

— Chyba nie będziemy skakać? — zapytał Murphy.

Octavio z trudem opanował drżenie warg Złożył kurczowo obie dłonie i ścisnął je między kolanami.

— Murphy, musimy dowieźć tego gościa na noszach! Sam Trujillo czega na tego gościa.. Czy pan rozumie, co to znaczy? Niech pan coś zrobi, mówię panu, że Trujillo czeka.

Murphy krzyknął:

— A czy pan rozumie, że nic nie mogę na to poradzić, nawet gdyby czekał sam Pan Bóg?

— To jest właśnie tak, jak by czekał sam Pan Bóg — dobitnie powiedział Octavio. — To nawet coś więcej, Murphy.

— Jesteśmy teraz bliżej tego prawdziwego Pana Boga — mówił Murphy opanowanym głosem — niż tego wymyślonego przez was. Niech pan zapnie oba pasy. Te pieprzone Phoenixy miały zawsze coś z podwoziami Jakiś